Nr. 169 Środa, 23 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. prezesowi klubu rolników i leśników w Wiedniu, Chrystyanowi hrabiemu Kinsky, w uznaniu jego długoletniej, pożytecznej działalności na polu kultury krajowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony drugiej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 lipca b. r. posła sejmowego Aleksandra barona Wassilko-Serecki zamianować najmiłościwiej marszałkiem w księstwie Bukowińskiem, a posła sejmowego, dr. Józefa Rotta, zastępcą tegoż w kierownictwie sejmem.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała w etacie c. k. zarządów salinarnych galicyjskich, górmistrza Jana Fertscha, zarządcą górniczym w Wieliczce, górmistrza Ernesta Nechaya-Felseis, koncepistą skarbowym przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla spraw salinarnych, gór- i hutmistrza Jana Łobosa i asystenta Erwina Windakiewicza, górmistrzami w Wieliczce, asystenta Eugeniusza Wenzla gór- i hutmistrzem w Kałuszu, i elewów górniczych Leona Cehaka i Aleksandra Müllera asystentami salinarnymi w Wieliczce.

Dnia 1 sierpnia b. r. odbędzie się o godzinie 10 rano, w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwowego, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego w Wiedniu (Singerstrasse), 49 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z roku 1860.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

Dnia 15 lipca 1884 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 113. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 1 lipca 1884 r., na mocy którego aparat mierniczy spirytusowy V. Pricka, systemu J. Weisera, przy opodatkowaniu produkcyi w gorzelniach do używania przypuszczony, a opisanie jego wraz ze szkicem modelu, tudzież przepisem użycia, ogłoszone zostaje.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

Wniosek włoskich deputowanych sejmu tyrolskiego o administracyjne rozparcelowanie kraju doznał przewidywanego i sprawiedliwego losu. Większość sejmowa przeszła nad nim po prostu do porządku dziennego, składając tem samem dowód, iż wstrętne dla patryotyzmu austryackiego są wszystkie aspiracye tych polityków, którzy w luźnych a częstokroć samolubnych celach i widokach chcieliby dokonywać przeobrażeń w państwowym ustroju i burzyć to, co zbudowały wieki. Monarchia przetrwała najcięższe koleje, oparła się tylekroć zwycięzko groźnym nawałnicom zewnętrznym i wyszła z niejednej próby ogniowej podwójnie silną i potężną — a wszystko to dzięki swej jednolitej organizacyi i dochowaniu wiary odwiecznym tradycyom. W tem pojawia się naraz jeden projekt po drugim, zmierzający do przeobrażenia tego, co wytworzyły całe stulecia i naturalny rozwój ludów. W latach ostatnich zakiełkowała najpierw myśl rozćwiertowania Czech, następnie powstał projekt pociągnięcia w Styryi granicy pomiędzy częścią niemiecką a słowiańską, w najnowszych zaś czasach rozwinięto na nowo silną propagandę za odłączeniem włoskiej części Tyrolu od niemieckiej.

Jak już mieliśmy sposobność stwierdzić na innem miejscu, wniosek posłów włoskich nie jest ani nowym, ani oryginalnym; przeciwnie; zrodził się on już przed dziesięcioma laty. W roku 1875 mianowicie, posłowie z południowego Tyrolu rokowali w tej sprawie gorliwie z dr. Herbstem, który wówczas stał na czele jednego z decydujących klubów parlamentarnych, przyczem deputowany ten przyrzekł popierać życzenie Włochów w parlamencie wiedeńskim. Jednakże ówczesny minister Lasser, wierny ścisłym tradycyom centralistycznym, wystąpił kategorycznie przeciw wnioskowi, w czem poparł go dep. Suess, hołdujący tymże samym tradycyom. Przy głosowaniu lewica podzieliła się była wówczas na dwa obozy, a głosy Polaków przeważyły szalę na niekorzyść wniosku. Dr. Herbst, dotknięty do żywego, iż klub lewicy odmówił mu poparcia, złożył był przewodnictwo i odtąd nie dał się już nakłonić do objęcia urzędu prezesa. W latach późniejszych posłowie włoscy odgrzebywali kilkakrotnie w sejmie tyrolskim projekt z r. 1875, a jakkolwiek zmodyfikowali go znacznie i byli gotowi zadowolić się drobnemi na pozór ustępstwami, spotykali się stale z opozycyą większości posłów niemieckich i z niechęcią przeważnej części prasy liberalnej.

Gdy atoli większość sejmu tyrolskiego wytrwała do obecnej doby na zajętem pierwotnie stanowisku, to nie można tego samego powiedzieć także o prasie liberalnej, tej właśnie prasie, która reprezentuje przekonania stronnictwa, głoszącego *urbi et orbi*, że stoi na straży jedności państwowej, i walczy najzawzięciej przeciw decentralizacyi. Jest to zresztą rzeczą całkiem naturalną. Stronnictwo, które wydało hasło o podziale Czech, nie może bez ubliżenia zasadom logiki występować przeciw rozbiciu Tyrolu, i z konsekwencyi musiałoby popierać podział Styryi lub innego historycznego organizmu. Widzimy przeto, na jak pochyłej drodze znalazło się niemiecko-narodowe stronnictwo, dzięki swojej taktyce, która dla utrudnienia pozycyi obecnemu, tyle mu nienawistnemu rządowi, popchnęła je do rozwinięcia nieszczęsnej propagandy w Czechach i każe mu chwytać się oburącz każdego środka, mogącego posłużyć do zamanifestowania nieprzejednanej opozycyi. Słusznie też organa, zapatrujące się bezstronnie na wypadki, nigdy surowiej, lecz zarazem sprawiedliwiej nie oceniały zgubnej akcyi liberalnych, jak właśnie przy sposobności wniosku Włochów tyrolskich. Te nawet dzienniki, które nie okazywały nigdy zbytniej sympatyi dla obecnego systemu rządowego, nie mogą oprzeć się potrzebie wypowiedzenia słów upomnienia pod adresem opozycyi i zwrócenia jej uwagi,

LISTY PARYSKIE

X.

Cholera, srożąca się najprzód w dwóch (Tulon i Marsylia) następnie w trzech (Aix w Prowancyi) miastach południowej Francyi, stanowi główny, bolesny, przerażający przedmiot ogólnego zajęcia. Dziś — po badaniach i definicyi dr. Kocha — wszyscy już wierzą w jej azyatyckie pochodzenie, a strach, aby nie zawitała do stolicy, widoczny wszędzie, na każdym kroku, na bulwarach i w salonach, tak w górze, w sferach rządowych, jak i w dole, u podstaw społecznych, gdzie każdemu chodzi o siebie i o swoich najbliższych. Istotnie rząd i opinia publiczna znajdowały się w niemałym kłopocie wobec epidemii z jednej strony, a z drugiej, ze względu na święto narodowe, obchodzone rok rocznie w dniu 14 lipca. Odłożenie uroczystości do września — zdaniem jednych — równałoby się przyznaniu, że cholera puka już do bram Paryża, a może nawet na żałobnych swych skrzydłach przeleciała fortyfikacye. Postanowienie podobne — wołali inni — byłoby hasłem do zupełnego wyludnienia i tak już mocno wyludnionego miasta, w którem ubytek licznego zastępu cudzoziemców i gości z prowincyi wpływa niepomiernie na stan finansowy mieszkańców, uskarżających się nieustannie na przesilenie ekonomiczne i złe czasy. Tymczasem głosy kompetentne lekarzy znakomitych zapewniają stanowczo, iż aglomeracye tłumów wywierają nader zgubny wpływ na zdrowotność wielkich centrów ludnościowych. Jak sobie z tem wszystkiem radzić, co przedsięwziąć, w jaki sposób pogodzić politykę z hygieną, oto pytania, narzucające się z natury rzeczy dość groźnie. Wiadomo już wam, jak rozstrzygnięte zostały. Festony i girlandy żelazne, które zajaśniały milionowemi płomykami gazu w dniu uroczystości, połączyły z sobą długi szereg latarni miejskich na Polach Elizejskich. Wieże kościoła Świętego Sulpicyusza i renesansowe dachy Luwru przystrojono metalowemi wieńcami, które stanowiły iluminacyjną dekoracyę. Na dni kilka przed 14 lipca zapalane co wieczór na próbę gorzały jaskrawo, jak olbrzymie latarnie morskie. Na Polu Marsowem wzniesiono portyk chiński ze szkieł różnokolorowych. Pod jego sklepieniem spalono fajerwerk prześliczny, cud sztuki pirotechnicznej, o którego efektach piszą gazety codziennie. Czynność w przygotowaniach była olbrzymia. Każda dzielnica lokalizowała u siebie jedną ze scen olbrzymich uroczystości. W Palais-Royal koncert *monstre*, a pałac jaśnieje oblany bladem światłem elektrycznem. Halle centralne wydały bal ogromny. W Cité, koło mostu Arcole, wzniesiono łuk tryumfalny. Stara Notre-Dame de Paris zczerniałe swe gotyckie wieże pokryła milionami chorągwi, pośród których w nocy zajaśniał słup olbrzymi światła trójkolorowego. Trocadero przystrojono w jaskrawą dekoracyę. W kandelabrach na placu Etoile rozpromieniało się wielkie słońce gazowe. Słowem: cuda nad cudami, a tylko miasto samo — nie licząc rządu, stowarzyszeń, banków, ludzi prywatnych — wydać miało na nie 694.451 franków. Kiedy hulać to hulać!... a Paryż bawić się umie. Mniejsza o cholerę, mniejsza o umierających w Tulonie, Marsylii i Aix, mniejsza, że epidemia zbliża się i rozszerza, że wszyscy się boją, chociaż męstwo udają, mniejsza o grunt społeczny, podminowany socyalistycznym dynamitem, mniejsza o wulkan politycznych niezgód, mniejsza o prywatę, jedyny sztandar pokłóconych stronnictw.... tańczmy, grajmy, spiewajmy wśród lampionów, ogni sztucznych i iluminacyj. *Apres nous le deluge!* Koleje żelazne obniżyły ceny biletów dla pielgrzymów, którzy pospieszą na obchód święta rzeczypospolitej francuskiej.... Przyjadą tysiące, krocie, handel choćby na jeden dzień tylko wśród kanikuły się ożywi i wszystko będzie dobrze w najlekkomyślniejszym z krajów! O! że lekkomyślny, to rzecz od dawna dowiedziona, ale że niewdzięczny, mieliśmy znowu sposobność sprawdzić przed kilku dniami. Ktoś naiwny — bo naiwnym w istocie był zamiar podobny — zaproponował prasie tutejszej urządzenie festynu na powodzian polskich, wydanie książki zbiorowej, albumu illustrowanego jak dla Murcyan niegdyś lub dla ofiar obowiązku.... Uśmiechnięto się ironicznie i odmówiono.

A zresztą, po co sobie na próżno zaprzątać głowę nieszczęśliwemi gdzieś daleko, kiedy tu na miejscu tyle codziennych przygód drastycznych nęci i łechce ciekawość. Hałas, wywołany przez brudną awanturę w klubie z ulicy *Royale*, jeszcze nie przycichł, kiedy nowy wypadek, niemniej skandaliczny, który się przytrafił w resursie bardzo szanownej, zajął uwagę publiczną. Pewnego dystyngowanego gracza złapano na gorącym uczynku szachrajstwa karcianego. Szulera z *cercle* wypędzono a klub na parę miesięcy zamknięto... i sprawa zamazana. Dzienniki przez grzeczność nie wymieniły nawet nazwiska gentelmana, umiejącego dopomagać szczęściu. Nie ulega wątpliwości, że namiętność do hazardu od najdawniejszych czasów była natury ludzkiej udziałem, przyznać nawet należy, iż z postępem cywilizacyi przybrała ona kształty przyzwoitsze i czystsze poniekąd. Niegdyś było do pewnego stopnia w dobrym tonie szachrować w karty, a pamiętniki z XVIII wieku świadczą, że wielcy panowie nie pogardzali *woltą* i znaczonemi kartami, ale gra sama była mniej popularną, mniej przystępną dla wszystkich. Dziś domy gry i kluby — rodzaj uprawnionych szulerni — liczą się w Paryżu na setki i tysiące, a krocie ludzi różnych stanów i różnego wieku topi w nich mienie swoje i rodzin, nie mając najmniejszej pewności, czy nie są ofiarami oszustów i rabusiów. Powiedzmy szczerze i otwarcie to, co tu sobie wszyscy szepczą na ucho, że większa część klubów paryskich, najwytworniejszych i najdystyngowańszych — nie wyłączając nawet Jockey klubu — eksploatowaną bywa przez bandę złodziei, należących do towarzystwa najbardziej *pschutt*, których jedyną pozycyą socyalną jest gra w karty, a pewnością dochodów — szachrajstwo.

Ale odwróćmy oczy od tych nikczemności, aby dotrzymać danego słowa. W poprzednim moim liście przyrzekłem zamieścić w następnym — dzisiejszym zatem — „krótką kwintesencyę obrad i uchwał kongresu piekarzy". Chociaż spełnienie zadania ze względu na rzeczownik „kwintesencya" niedość logicznie zaostrzony przez zecera przymiotnikiem „krótka" nie jest wcale rzeczą łatwą i wygodną, czynię zadość przyrzeczeniu, nie tłómacząc się nawet z błędów drukarskich, które w mojem przekonaniu są nietylko złem koniecznem ale pewnym wdziękiem i atrakcyą każdego codziennego pisma. Dla mnie przynajmniej dziennik skorygowany skrupulatnie i starannie przestałby być interesującym. Nie byłoby w nim niespodzianek, stanowiących często jedyny urok pewnych wielkich i ultra-poważnych szmat zadrukowanej bibuły, niespodzianek obudzających takąż samą wesołość i dobry humor, jak pewne mowy pewnych prezydujących na pewnych kongresach. Zjazd piekarzy odbył się w dość dużej sali przy ulicy Lancry, a uczestniczyło w nim około stupięćdziesięciu członków, którym przewodniczył deputowany Gatineau, dziwnie odpowiednie celowi noszący w tym razie nazwisko. Prezes ów zagaił pierwsze posiedzenie następującemi — mniej więcej — wyrazami: „Zebraliście się panowie dla obrad nad wolnością waszego handlu, w mieście, będącem stolicą wszelkich swobód (?). Wolność, której się domagacie, stanie się niezawodnie pożyteczną dla waszej godności osobistej, ale zarazem stokroć korzystniejszą dla konsumentów, którzy wprawdzie mają prawo domagać się, ażeby płacili za chleb

że polityka, stanowiąca podstawę jej działania, nie może żadną miarą wypaść na korzyść państwa, a musi ostatecznie spowodować rozkład stronnictwa i zdyskredytować je zupełnie w oczach tych nawet mas ludności, które dotychczas niewzruszenie stały pod sztandarem zjednoczonej lewicy.

Lwów, 23 lipca.

(Stan spraw indemnizacyjnych).

Z pozostałych z końcem grudnia roku 1883 spraw indemnizacyjnych w liczbie 122 i przybyłych w pierwszej połowie roku 1884 spraw w liczbie 2311, a więc w ogólnej liczbie 2433, załatwiono 2363, pozostało zatem z końcem czerwca r. b. niezałatwionych 70 spraw.

Tytułem kapitału wynagrodzenia i wykupna nie przyznano uprawnionym nic w pierwszem półroczu, a przyznano ogółem do końca czerwca r. 1884: a) w okręgu administracyjnym lwowskim 47,336.745 zł. 41 cnt.; b) w okręgu administracyjnym krakowskim 27,401.205 złr. 42½ cnt.; c) w Wielkiem Księstwie Krakowskiem 2,983.190 złr. 10 cnt.

Z sum, przyznanych uprawnionym do poboru aż pod koniec czerwca b. r., tytułem wyrównania kapitału i renty, oraz tytułem zaległości renty, jak niemniej tytułem kapitału z funduszu indemnizacyjnego, a mianowicie: 1) w lwowskim okręgu administracyjnym 58,611.077 złr. 34½ cnt.; 2) w krakowskim okręgu administracyjnym 34,339.979 złr. 50½ cnt.; 3) w Wielkiem Księstwie Krakowskiem 3,543.378 złr. 36 cnt., wypłaciła stronom kasa indemnizacyjna: ad 1) w obligacyach 58,508.510 złr. i w gotówce 102.567 złr. 34½ cnt., ad 2) w obligacyach 33,217.970 złr. i w gotówce 1,121.780 złr. 40¾ cnt., ad 3) w obligacyach 3,483.490 złr. i w gotówce 59.888 złr. 36 cnt.

Z pozostałych z końcem grudnia 1883 roku 11 dochodzeń, i zarządzonych w pierwszej połowie 1884 roku 7 dochodzeń, czyli z ogólnej sumy 18 dochodzeń, załatwiły organa kompetentne 4, pozostało przeto z końcem czerwca 1884 w zaległości 14 dochodzeń, mianowicie po jednem w powiatach: bielskim, drohobyckim, gorlickim, kamioneckim, kossowskim, krośnieńskim, mościskim, pilzneńskim, ropczyckim, sądeckim, tarnopolskim i wadowickim; w rzeszowskim zaś 2.

W końcu należy nadmienić, że d. 30 kwietnia br. odbyło się według planu 53 losowanie obligacyj funduszu indemnizacyjnego dla lwowskiego okręgu administracyjnego, a 52 losowanie takichże obligacyj dla krakowskiego okręgu administracyjnego i W. księztwa Krakowskiego.

SPRAWY MONARCHII

Po zamknięciu w zeszłą sobotę sejmu goryckiego, obradują obecnie sejmy: tyrolski morawski i bukowiński, który to ostatni zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie. Jak doniósł nam wczorajszy telegram, marszałkiem sejmu bukowińskiego został mianowany właściciel dóbr br. Aleksander Wassilko, a jego zastępcą adwokat dr. Rott. Pomiędzy licznemi przedłożeniami, przygotowanemi dla tego sejmu przez Wydział krajowy, znajdują się projekta ustawy o zmianie ordynacyi gminnej i ordynacyi wyborczej dla gmin, dalej o zmianie dotychczasowej ustawy co do utrzymania dróg publicznych, statut organizacyjny dla mającego się otworzyć w roku przyszłym zakładu dla chorych i obłąkanych, wreszcie projekta, tyczące się zmiany ustawy o utrzymywaniu szkół i stosunku prawnym nauczycieli ludowych, które to projekta zostały uchwalone na zeszłorocznej sesyi sejmowej, lecz nie otrzymały Najw. sankcyi.

W bieżącym tygodniu rozpoczynają się wybory do sejmu vorarlberskiego.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego uprasza dep. Sturm marszałka krajowego, aby na porządku dziennym posiedzenia postawił także sprawozdanie komisyi weryfikacyjnej, co do aktu wyborczego dep. Nosseka. Marszałek oświadczył, że nie może bezwarunkowo uwzględnić tego żądania, lecz sprawozdanie komisyi zamieści na porządku dziennym drugiego najbliższego posiedzenia. Dep. Sturm powtórzył swą prośbę, poczem marszałek oświadczył, że o ile to będzie w jego możności uczyni zadość tej prośbie, lecz liczy na uznanie ze strony Izby, jeżeli zastrzeże sobie na przyszłość prawa przysługujące mu jako marszałkowi, gdyż oznaczanie porządku dziennego należy wyłącznie do atrybucyj marszałka sejmu (brawo! z prawicy).

- W dniu 31 lipca odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady kultury krajowej w Pradze. Niemieccy członkowie tej instytucyi zgromadzą się z tego powodu już 30 lipca na konferencyę, na której zapadnie uchwała, czy mają wziąć udział w tej radzie, czy nie. Prawdopodobnie zdecydują się za wzięciem udziału, gdyż zwołujący konferencyę powiadają wyraźnie, iż „wśród istniejących stosunków, a mianowicie, dopóki obecny statut rady kultury krajowej ma moc obowiązującą, uważają abstynencyę niemieckich członków za niewłaściwą".

Przykładem w tej mierze będą dla nich prawdopodobnie niemieccy członkowie Izby handlowej i przemysłowej w Pradze, którzy także wnosili protesty, odgrażali się abstynencyą, ale ostatecznie z Izby się nie cofnęli.

— *Pester Lloyd* pisze pod znakiem urzędowym: W tych dniach doniesiono, iż minister spraw zewnętrznych, hrabia Kalnoky udać się ma na dni parę z Ischl do Gasteinu, gdzie przebywa obecnie cesarz niemiecki, wraz z swoim dworem. Doniesienie to nie zostało dotychczas potwierdzone, a my dodać tylko możemy, że według naszych informacyj w Wiedniu, nic nie wiedzą o całej tej sprawie. Nie byłoby zresztą w tem nic nadzwyczajnego, gdyby austryacko-węgierski minister spraw zewnętrznych szukał sposobności przedstawienia się cesarzowi niemieckiemu w Gasteinie, jak to już w roku zeszłym był rzeczywiście uczynił. Przypuszczenie, jakoby tu chodziło o jakiekolwiek polityczne kombinacye lub plany, jest bezzasadnem już wobec tej okoliczności, że ks. Bismarck nie towarzyszy cesarzowi niemieckiemu, lecz najspokojniej przepędza czas w Friedrichsruhe.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Według listu warszawskiego do berlińskiej *Kreuz Ztg.*, pomiędzy aresztowanemi w Warszawie w ostatnich czasach osobami, pod zarzutem spisku nihilistycznego, nie znajduje się ani jeden Polak. Dotychczas uwięziono przeszło sto osób.

Rozkaz warszawskiego oberpolicmajstra poleca policyi przygotowanie najpóźniej do 13 (1) sierpnia b. r. spisu żydów obojej płci, począwszy od 18 roku życia, zamieszkujących stale lub czasowo w Warszawie. W spisie wyszczególnionem ma być dokładnie zajęcie każdego i oznaczonem, gdzie się mu oddaje, czy w miejscu swego zamieszkania, czy też gdzieindziej.

Generał-gubernator Hurko wydał przepisy sanitarne, obowiązujące właścicieli domów w Warszawie, które poleca wykonywać pod surową odpowiedzialnością.

Według depeszy, ogłoszonej tylko w części nakładu wczorajszego numeru, wicegubernator w Siedlcach, Iwaneńko, został mianowany gubernatorem w Kielcach.

(Z Petersburga.)

W tych dniach przybył do Petersburga ks. Piotr Karadżordżewicz i był na posłuchaniu u cara, który miał przyjąć go nader serdecznie.

Goniec urzędowy ogłosił w tych dniach wykaz dóbr ziemskich w guberniach wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, mających uledz sprzedaży przez licytacyę w rządzie gubernialnym wileńskim w ciągu miesiąca lipca r. b. za długi skarbowe i prywatne. Zakwalifikowano do sprzedaży ogółem majątków 28, przeważnie kilku lub kilkunastowłókowych; jest jednak majątek, mający przeszło 800 dziesięcin obszaru i jeden mający przeszło 1000 dziesięcin. Sprzedaż podobna, jak pisze *Kraj* petersburski nie dochodzi najczęściej do skutku, w większej bowiem liczbie wypadków właściciel znajduje środek niedopuszczenia tej ostateczności; z wykazu jednak, o którym mowa, widzimy, iż niektóre majątki idą na licytacyę po raz drugi, procent sprzedanych zatem może się okazać większym. Jest to tem bardziej niepocieszającem, że sprzedaż majątku w guberniach zachodnich, przy istniejących przepisach, dopomaga germanizacyi kraju. Odsądziwszy od prawa kupowania majątków osoby pochodzenia polskiego, przepisy rzeczone nie okazują się tak surowemi dla osób pochodzenia niemieckiego, które tym sposobem mają przed sobą w guberniach zachodnich grunt legalny, który z pod stóp polskich usunięto. Obwieszczenie przypomina, że majątki kupować mogą osoby wszelkiej narodowości z wyjątkiem polskiej (żydzi też są wyłączeni). Przepisy pomienione faworyzują najbardziej Rossyan i tym ostatnim czynią rozmaite ulgi materyalne i ułatwienia; aby zaś zachęcić kupców rossyjskich do nabywania dóbr w guberniach zachodnich, zapewniają im obok rzeczonych ulg i długoterminowych pożyczek, tytuł dziedziczny obywatela honorowego (*poczotnyj potomstwiennyj grażdanin*). Praktyka jednak blisko dwudziestoletnia przekonała, że Rossyanie bardzo mało interesują się temi rzeczami, majątki kupują niechętnie, gospodarka idzie im w ogóle licho i nader często odprzedają majątki ze stratą. Niemcy kupują teraz coraz częściej.

Wielkie manewry morskie z wylądowaniem, odbędą się pomiędzy Kronsztadem, Wyborgiem, Bijorkiem i Sundem. Biorą w nich udział oddziały: szkoła artyleryi morskiej, wielka eskadra praktyczna i oddział minowy. Kierować będzie manewrami naczelnik sztabu morskiego, Czichaczew.

(Rewizya konstytucyi we Francyi.)

Prasa francuska wyraża obawę, ażeby z powodu opozycyi senatu przeciw niektórym punktom projektu rządowego w sprawie rewizyi konstytucyi nie przysło do podobnego zatargu, jak ten, którego widownią jest obecnie Anglia z powodu reformy wyborczej. Minister Ferry odbywał konferencyę z przywódcami wybitniejszych frakcyj Izby deputowanych, z którymi omawiał sprawę rewizyi. Prezes gabinetu porozumiewał się z kolei z pp. Antonim Proust, przewodniczącym unii republikańskiej, Sadi Carnotem, prezesem unii demokratycznej i z z panem Ranc. Przyjaciele polityczni pana Ferryego twierdzą, że prezes gabinetu wolałby, ażeby zebranie kongresu odroczone zostało do jesieni; inni zaś twierdzą, że kongres może wcale nie przyjdzie do skutku. Według opinii zwolenników gabinetu Feryego, położenie Francyi z powodu zawikłań z Chinami jest tego rodzaju, że w razie wybuchu nadto jeszcze zatargu konstytucyjnego wewnątrz, sytuacya pogorszyłaby się tak, iż mogłaby być wręcz nieznośną dla rządu. Sądzą więc, że postawa gabinetu w tej ważnej kwestyi wewnętrznej zależeć będzie od obrotu polityki zewnętrznej. Z kół parlamentarnych rozchodziły się nawet pogłoski,

---

tyle tylko, ile takowy jest wart istotnie, ale nie cenę, jaką oznaczyły arbitralnie władze municypalne, te ostatnie bowiem pozbawione są wszelkiej kompetencyi i nie mogą sprawiedliwie rozstrzygać w stosunkach waszych z konsumentami." (!!!) Mili czytelnicy, czy zrozumieliście, o co chodziło panu Gatineau, deputowanemu?... Nie. Otóż ponieważ i ja nie zrozumiałem wcale, więc, nie chcąc napróżno łamać sobie głowy nad rozwiązaniem zagadki, które zadałoby kłam przymiotnikowi „krótka", powiem dalej w sprawozdawczym, streszczonym do minimum, rozpędzie, że kongres wysadził z łona swego (terminologia nie dla wszystkich Polaków zrozumiała) aż cztery komisye, a mianowicie: inicyatywy, prawodawczą, sprzedaży i cłową, a te obradowały publicznie wobec niezbyt licznej publiczności, opatrzonej skąpo w stosowne karty wejścia. Komitet inicyatywy przedstawił projekt statutów „Zjednoczenia izb syndykalnych piekarstwa francuskiego". Projekt ten po dyskusyi ożywionej zatwierdzony został przez wypiekowe... chciałem powiedzieć... piekarskie zgromadzenie. Zadaniem głównem stowarzyszenia nie będzie już dostarczanie współobywatelom dobrego i taniego chleba, lecz ma się ono zająć zacieśnieniem węzłów braterstwa, które istnieją i „istnieć powinny" pomiędzy członkami piekarskiego przemysłu; nadto zcentralizować usiłowania, mające na celu postępową poprawę położenia ekonomicznego tegoż przemysłu, oraz porządku administracyjnego, jakiemu podlega. Widzicie zatem mili czytelnicy z tego, co powyżej, że panowie piekarze umieją wypiekać wcale zręczne uchwały i jakkolwiek w gruncie rzeczy domagali się sprzedawania chleba po cenie, jaką sami uznają za stosowną i dogodną dla siebie, zdołali jednak pewną taktownością formy i frazesu uczynić zadość przysłowiu o wilku sytym i kozie całej.

Dla tego też może kongres boulangerów mniej tu wrzawy narobił niż zdarzenie, jakie miało miejsce przed kilku dniami w Saint-Cyr. Na bulwarach opowiadano sobie o formalnym buncie szkoły, w której duch reakcyjny ma grasować wszechwładnie. W parę dni potem ministeryalne dzienniki, dbałe o spokój publiczny, zredukowały rzecz do dziecinnej igraszki, w czasie której trzech młodziutkich rojalistów — regalistów jak mówiono u nas w XVII wieku — obdarło sztandar, powiewający na gmachu szkoły, z dwóch barw narodowych: czerwonej i niebieskiej, pozostawiając tylko białą, środkową... burbońską. Nie wiele na tem legitimizm zyszcze, gdyż tak, jak republikanizm dzieli się na mnóstwo drobnych frakcyj, a bonapartyzm na dwie partye: Hieronimistów i Wiktoryanów, tak i stronnictwo monarchiczno-restauracyjne rozpada się obecnie na stronników hrabiego Paryża i Jakobitów. Naczelnikami tych ostatnich są dwaj byli-sekretarze hrabiego Chambord, panowie: Maurycy d'Andigne i Ludwik Dubourg. Nie uznają oni za prawomocne dla potomków „zrzeczenie się tronu francuskiego", jakie Filip d'Anjou, wnuk Ludwika XIV, podpisał uroczyście wstępując na tron hiszpański, a to dla tego, iż zrzeczenie się to nie było ratyfikowanem przez Stany generalne. Według ich mniemania, potomkowie Filipa d'Anjou zatem mają pierwszeństwo przed Orleanami. Dysydentów tych — wypierających się hrabiego Paryża i spraw jego — nazywają tu Jakóbitami, ponieważ uznany przez nich pretendentem nie jest don Carlos, ale starszy syn don Carlosa — don Jakób. Wiadomo wszystkim, że książę Madrytu, nazajutrz po pogrzebie Henryka V, ogłosił list, w którym zapewnił, że sercem i duszą „należy zawsze do ukochanej" przez siebie Hiszpanii; Jakóbici więc — uważając go za Hiszpana — usunęli go na bok. Ale don Carlos, przemawiając w sposób powyższy, mówił tylko o sobie, nie wspominając wcale o synu, o księciu don Jakóbie, liczącym obecnie zaledwie rok czternasty. Dziecko to powiększa szeregi pretendentów i wytwarza rozdwojenie w partyi dotąd dość jednolitej.... Słowem, wszystkie stronnictwa francuskie podobne do siebie, a gdzie dwóch Francuzów, tam pewno co najmniej trzy programy polityczne; to też nigdzie zgody i płynącej z niej nadziei.... Gdzie się rzuci okiem, wszędzie prywata i złudzenie, znaki rozkładu i upadku moralnego.

Swiadczy o tem nowa zbrodnia i nowy potwór-morderca. Jeszcze w pierwszych dniach maja rybacy wydobyli z nurtów Sekwany ciało ludzkie, przepołowione na dwoje. Jedną część znaleziono na Passy, drugą na wybrzeża Henryka IV, około tak zwanego nowego mostu. Po niejakimś czasie śledztwo wykryło, że zabity i przekrojony był niejakim Lebon, handlarzem drobiu, który w d. 28 kwietnia znikł bez śladu. Agenci policyjni skonstatowali następnie, że w dniu wspomnianym Lebon jadł w domu u siebie śniadanie, w towarzystwie jednego ze swoich przyjaciół, noszącego nazwisko Feliks Mielle, i że około godziny 4 po południu wyszedł z nim razem na miasto. Istotnie Mielle, mieszkający przy ulicy *de Lyon,* przybył do swego lokalu około godziny szóstej wieczorem, wraz z jakimś nieznajomym. Po chwili sąsiedzi usłyszeli krzyki: „Na pomoc! ratunku! zabijają mnie!" Zapukano do drzwi a zainterpelowany Mielle odpowiedział ciekawym najspokojniej: „Nic.. żarty... pokłóciliśmy się z moją żoną!" To była nitka, która doprowadziła do kłębka. Mielle, zabiwszy Lebona, pokrajał go z zimną krwią, nocą wyniósł i wrzucił do Sekwany. Pomijam szczegóły, pełne okrucieństwa i okropności, pełne szkarady moralnej, w których namiętności plugawe grały pośrednią rolę. Mordercę ujęto nareszcie przed tygodniem, a choć się zapiera, nagromadzono tysiączne dowody, świadczące o jego zbrodni. Sędzia śledczy mniema, że Mielle musiał mieć wspólnika, nie zdołano jednak dotąd go odszukać. Sam fakt, jakkolwiek wstrętny i przerażający, nie byłby jeszcze tak wymownym, gdyby nie ohydne rzemiosło, jakie zbrodniarz prowadził, ściągając do siebie rozpustników, w hoteliku, krzewiącym i uprawiającym rozwiązłe wybryki najwyuzdańszego zepsucia. Cała banda Miellów podobno chroniła się w tej austeryi, a policya otworzyła oczy dopiero wtedy, kiedy krew zalała jedną jej izdebkę, kiedy rzeka wyspowiadała tajemnicę rozpustnych bezprawi.

Cywilizacya materyalna spieszy naprzód szybkim krokiem, a jednak niestety ciągle i nieustannie patrzymy na zbrodnie spełniane; nikt dotąd nie wykrył środka uprzedzenia zbrodni, powstrzymania ręki zbrodniarza, usunięcia z szeregów społeczeństwa nietylko przestępcy ale i przestępstwa. Zdaje się, że zadanie podobne warte równie gorliwej pracy i sumiennych badań, jak wścieklizna, cholera i inne choroby i epidemie. „Więcej światła!" — wykrzyknie nie jeden. Tak, więcej światła, ale... umoralniającego, bo to, o którym mówi się dziś tak często, nie wystarcza, chociaż tworzy takie arcydzieła jak „Posąg Wolności", który rzeźbiarz Bartholdi ukończył wreszcie i przeznaczył na latarnię morską do portu w Nowym-Yorku. Uroczystość wręczenia „ósmego cudu świata" była istotnie wzruszającą i zacieśni niezawodnie węzły przyjaźni, łączące Francyę z Ameryką. Mowy: Lessepsa i Mortona, posła pełnomocnego Stanów Zjednoczonych, okryto grzmiącemi oklaskami, które wyraziły poraz tysiączny — milionowy — że ludzkość nie jest stworzoną dla nurzania się w błocie i że tylko myśli i dzieła wzniosłe przystoją narodom wielkim i pragnącym wielkość swoją utrzymać.

ZYGMUNT SARNECKI.

że Izby może już w tym tygodniu odroczą się na ferye letnie. *La Presse* mniema, że w istocie termin odroczenia prac parlamentarnych jest bardzo bliski, ale nie nastąpi znowu tak nagle, jak to niektórzy przewidują.

Le National ubolewa, że obecnie są jeszcze ludzie, którzy się ośmielają mówić o odroczeniu rewizyi po tem wszystkiem, co już napisano i powiedziano o tej kwestyi, celem jej wyjaśnienia i podniesienia do kwestyi pierwszorzędnej wagi. *Temps* natomiast z wielką życzliwością odzywa się o gorliwej pracy komisyi senatorskiej dla rewizyi konstytucyi i z niemniejszą otuchą wyraża zdanie, że zrobiono krok dalej dla osiągnięcia celu wytkniętego. *Temps* zwraca przytem uwagę na przesilenie konstytucyjne w Anglii i sądzi, że jest to znakomite studyum dla Francuzów. W artykule nader oględnie napisanym mówi *Temps* na pozór o Anglii, daje wszakże do zrozumienia, że i we Francyi reformy są rzeczą niezbędną. Podnosi między innemi, że nadeszły czasy, w których stare instytucye niesione są do grobu z należytem poszanowaniem dla przeszłości, przez ducha nowoczesnego. Ponieważ przeszkodę stanowią tu konserwatyści, dlatego toczyć się musi z nimi walka. Toż samo możnaby zastosować do pewnej frakcyi senatorów francuskich, ale nie w tych punktach, w których idzie o atrybucye budżetowe senatu. To właśnie jest punkt sporny i pod tym względem nietylko konserwatyści przyznają słuszność senatorom, którzy się obawiają, ażeby Izba deputowanych nie szafowała ze szkodą kraju groszem publicznym. W innych punktach senat poczynił ustępstwa, a najważniejsze tam, gdzie szło o zniesienie atrybucyi senatorów dożywotnich. Jeżeli komisya senatu zgadza się na rewizyę tego punktu, to duch czasu, ewentualnie opinia nowoczesna, nie może senatorom zrobić zarzutu wstecznictwa.

(Odsiecz Sudanu przez Abissynię.)

Politische Corresp. donosi z Kairu, że teraz dopiero zaczyna się uwidoczniać skutek misyi admirała Hewetta u króla Abisynii Jana, który ze swemi siłami zbrojnemi spieszy na odsiecz załogom egipskim, znajdującym się u granic Abisynii. W innej korespondencyi z Kairu do pism zagranicznych donoszą, że król Jan w traktacie, z Anglią zawartym, zobowiązał się dać odsiecz miastom Kassali, Gelahatowi, Gedari i Girah w Sudanie, ale, jak dodaje korespondent *Polit. Corr.*, pod warunkiem, że wszelki materyał zbrojny w tych miejscowościach, po odparciu kohort Mahdiego, zabierze jako zdobycz wojenną. Nadmieniają dalej, że miasta te stracone będą dla Egiptu, gdyż Anglicy mieli się zgodzić, że lepiej oddać je w ręce króla Jana, niż pozostawić Mahdiemu. Ostateczną decyzyę zresztą pozostawiają królowi Abisynii, który, jak twierdzą Egipcyanie, nie będzie tak wspaniałomyślny, żeby zajęte po stoczeniu walki z Arabami miasta oddawać potem Egiptowi, który ich sam bronić nie umiał. Bądź co bądź, przewidywana walka budzi wielkie zajęcie w Kairze, zarówno w kołach krajowych, jak i europejskich. Według wiadomości z daty 10 lipca, król Jan wyprowadzić miał na widownię bojową 40-tysięczną armię abisyńską i rozpoczął pochód na Kassalę. Armia ta podzielona jest na korpusy, z których jeden, dziesięciotysięczny prowadzi sam król Jan, 20.000 generał Ras Makail, a nakoniec trzeci korpus, złożony równie z 10.000 ludzi prowadzi generał Ras Alulu. Abisyńska ta armia składać się ma z żywiołu właśnie najodpowiedniejszego do zwalczenia sił zbrojnych Mahdiego. Większość szeregów abisyńskich składa się ze znakomitych strzelców, tak w piechocie jak w kawaleryi, w czem leży ich przewaga nad kohortami Mahdiego. Prócz tego każdy Abisyńczyk włada równie zręcznie włócznią i tarczą, jak plemiona sudańskie, a lekkie wyekwipowanie i zapasy, złożone z jednej tylko torby z mąką, nie utrudniają szybkich obrotów tego wojska. Z mąki tej wypiekają Abisyńczycy suchary, które służą im za pokarm kilkudniowy. Jedynym zbytkiem jest mięso wołowe, zaprawne pieprzem, przypieczone lub nawet surowe. Uzbrojenia dopełnia szabla, którą każdy żołnierz abisyński nosi u boku, a dobywa jej prawą ręką niezmiernie zręcznie i szybko, chociaż przypasuje broń do prawego boku. Niekorzystny dla armii abisyńskiej jest tylko większy upał na równinach Sudanu, którego Abisyńczyk, przywykły do chłodniejszego klimatu swego płaskowzgórza, nie znosi. Zwracają w końcu uwagę, że król Jan nie przyjął pomocy żadnego cudzoziemskiego oficera, gdyż armia jego związana jest karnością innego rodzaju, niż ta, jak ją pojmują w Europie. Każdego oficera łączą z podwładnymi stosunki plemienne i wojsko bije się dzielnie tylko pod bezpośrednim dowództwem tych, do których ma bezwzględne zaufanie.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym oprócz niezałatwionych na poprzedniem posiedzeniu spraw i rekursów w sprawach budowniczych: projekt nowej ustawy budowniczej dla miasta Lwowa.

— **Pogrzeb** ś. p. Włodzimierza Tebinki, likwidatora gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zmarłego tu w ostatnich dniach, był najwymowniejszym dowodem szacunku dla zmarłego, mimo bowiem przykrej słoty bardzo liczne grono osób odprowadzało zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Zmarły ś. p. Włodzimierz Tebinka odznaczał się w życiu prywatnem owemi drobnemi, cichemi a codziennemi cnotami, które nieraz są do spełnienia trudniejsze może od głośnych, przez ogół sławionych czynów. W życiu zaś swem publicznem, jako urzędnik gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, znający doskonale swe obowiązki a niezmordowany w pracy, był dla tej pożytecznej instytucyi, której przez lat 28 oddawał swe usługi, prawdziwą chlubą, dla młodszych zaś kolegów swoich bijącym w oczy przykładem. Zgon ś. p. Włodzimierza Tebinki uczynił bolesną szczerbę w szeregach obywateli, chcących i umiejących cichą a wytrwałą pracą służyć ogółowi. Cześć pamięci zmarłego!

— **Do Rady powiatowej** dobromilskiej wybrani z grupy gmin wiejskich: dziekan ks. Jakób Łukaszewicz, naczelnicy gmin Jan Teśla, Jan Hryćkiewicz, Michał Derkacz, Filip Reller, proboszcz ks. Jan Ropicki, właśc. gruntu Iwan Podoła i Jan Szatyński, właśc. dóbr Paweł Tyszkowski, Antoni Tyszkowski, Ryszard Pieściorowski, Stan. Gniewosz; z grupy gmin miejskich: proboszcz ks. Bazyli Metyk, naczelnicy gmin Leon Steciak i Józef Cichoński, dzierż. młyna Markus Steiner i właśc. realności Antoni Richter; z grupy większej własności ziemskiej. właściciele dóbr Wład. Młodkowski, Tytus Bogdanowicz, Leop. Janiszewski, Jan Capiński, Bron. Nowosielecki, Wład. Nowacki, Kopaczyński, c. k. starszy leśniczy kam. Bol. Szyszkowski, właśc. gruntu Bron. Cieszanowski i proboszcz ks. Ferdynand Stumfol. — Do Rady pow. husiatyńskiej: z gmin wiejskich rolnicy Kornel Szumski, Jakim Kieba, Hryńko Senyszyn, Danyło Hrycak i Kazim. Misztak, wójtowie Hryńko Muszaluk, Stefan Łoza, Mikołaj Turecki; ks. proboszczowie Piotr Mickowski, Jan Barwiński i Jakób Hudyk; z gmin miejskich: c. k. sędzia pow. Alojzy Braun, c. k. lekarz pow. dr. Ludwik Zminkowski, dzierż. dóbr Mieczysław Paygert, nacz. gminy Józef Schauer, właściciel dóbr Erazm Wolański; z większej własności: właśc. dóbr Tomasz Horodyski, ks. Roman Czartoryski, Seweryn Korytko, Gustaw Strawiński, Wład. Potocki, Ignacy Wachowicz, Bron. Horodyski, właściciel realności Kajetan Padewski, przeł. ob. dwor. Antoni Brzuszkiewicz, dzierż. dóbr Józef Morawiecki. — Do Rady pow. kolbuszowskiej: z gmin wiejskich właśc. dóbr Zdzisław hr. Tyszkiewicz, gospodarze gruntowi Ignacy Ozimek, Adam Straub, Filip Dittmajer, Jan Stróż, Jakób Brudz, Mateusz Surdyga, Michał Grosiak, Franciszek Rak, Piotr Niezgoda, Szczepan Lepianka i wójt Paweł Skowroński; z gmin miejskich proboszcz ks. kanonik Ruczka, poseł do Rady państwa, c. k. sędzia pow. Adolf Rybakiewicz, c. k. notaryusz Józef Letyński, właśc. dóbr Jakób Ekstein, właśc. handlu Leib Monheit i gospodarz Karol Niedenthal; z większej własności proboszcz ks. kanonik Franciszek Szajnok, c. k adjunkt sądowy Sylwester Richter, właściciele ziem. Kazimierz Hupka, Teodor Błotnicki, Czesław Kozłowiecki, Henryk Niewiarowski. Karol Hipman i dzierż. dóbr Maksymilian Zdulski. — Do Rady pow. lwowskiej z grupy gmin wiejskich: ks. kanonik Feliks Zabłocki, wójtowie Teodor Car, Franciszek Nasadnik i Teodor Markiewicz, rolnicy Maksym Kinasz, Jan Kremer, Mikołaj Rybotycki, Teodor Romanów, dziekan i proboszcz ks. Jan Jurkiewicz, proboszcz ks. kanonik Józef Siekanowicz, proboszcz ewang. Marcin Haase i właśc. realn. Franciszek Schofer; z grupy miasteczek c. k. notaryusz Karol Berhardt; z grupy najwyżej opodatkowanych w kategoryi przem. i handlu Hillel Lechner, wójt i właśc. realności; z grupy większych posiadł. ziem., właściciele dóbr Dawid Abrahamowicz, Zygmunt Łaszowski, Longin Dunka de Sajo, JE hr. Włodzimierz Russocki, dr. Waleryan Waygart, Adolf Wiesiołowski, Stan Nikorowicz, Edward Ubysz, Czesław Lekczyński, profesorowie dr. Stan. Starzyński i dr. Aleksander Janowicz, właśc. dóbr. Wład Kozieradzki.

— **Na rzecz powodzią dotkniętych** mieszkańców Galicyi wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach lwowskich i prowincyonalnych, p. Maryana Signio dwie kompozycye fortepianowe, mianowicie: Nr. 1. *Andante melancolique con Tarantella*, poświęcone elewce kompozytora pannie Paulinie Oesterreicher, i Nr. 2. *Sny Miłości*, walec melodyjny, poświęcony uczenicom szkoły pani Maryi Praun. Utwory te pierwotnie były na chór damski skomponowane i nieraz z wielkiem powodzeniem wykonywane na koncertach i wieczorkach muzykalnych. Teraz ułożone na sam fortepian, prezentują się jako bardzo miłe kawałeczki w niezbyt trudnym pisane stylu, a przytem wdzięczne i melodyjne.

— **Krakowski komitet ratunkowy** zebrał dotąd 47.407 zł. 80 ct., a wydał 47.386 zł. 12 ct., dla ofiar powodzi. Komitet ogłasza, że rozwiązawszy się, nadal datków przyjmować nie będzie, a interesowani raczą się udawać wprost do komitetu centralnego we Lwowie.

— **Stare marki listowe.** Ministerstwo handlu zwraca uwagę publiczności, że zbliża się termin, w którym stracą całkiem wartość dawniejsze marki pocztowe. Począwszy od 1 sierpnia 1884, urzędy pocztowe i trafiki obowiązane będą sprzedawać tylko marki emisyi z r. 1883; stronom jednak, które po 31 lipca b. r. znalazłyby się przypadkowo w posiadaniu marek pocztowych emisyi z r. 1867, wolno będzie używać ich aż po koniec października 1884 r., do frankowania swoich korespondencyj lub wymieniać na nowe w urzędach pocztowych. Po upływie powyższego terminu wymiana taka nie będzie dozwoloną, a począwszy od 1 listopada b. r. wszystkie listy zaopatrzone markami z r. 1867, mają być uważane jako niefrankowane.

— **Tow. urzędników pocztowych.** Wydział towarzystwa czynnej pomocy c. k. urzędników pocztowych w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem ogłasza, iż gdy zwołane na d. 5 lipca walne zgromadzenie nie przyszło do skutku, dla braku statutem określonej liczby członków, przeto drugie walne zgromadzenie o dowolnej już liczbie członków, odbędzie się nieodwołalnie dnia 26 b. m. (sobota) o godzinie 6 wieczorem, w sali biura reklamacyjnego c. k. poczty głównej. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z rocznych czynności wydziału i udzielenie absolutoryum z rachunków za rok 1882 i 1883; 3) wniosek wydziału co do uchwalić się mającej wysokości zasiłku na rok bieżący; 4) wybór prezesa i jedenastu członków wydziału; 5) wybór komisyi szkontrującej; 6) wnioski członków. Wstęp dozwolony wszystkim funkcyonaryuszom pocztowym.

— **W uniwersytecie** krakowskim dnia 17, 18 i 19 b. m. otrzymali stopień magistra farmacyi następujący słuchacze: Bemben Franciszek rodem z Lipinek, Ćwik Tomasz z Bochni, Daczyński Maryan z Grybowa, Krasiński Roman z Godowy, Krasuski Gustaw z Łowczówka, Markiewicz Ludwik z Drohobycza, Miaskowski Jan z Kamienia, Swiątkiewicz Henryk z Jasienicy, Switalski Wład. Ludwik z Przeworska, Weiss Alfred z Krosna, Wrzesiński Bolesław z Brzozówki (Król. pol.) i Trybuła Ignacy ze Żmigrodu.

— **Kapela „Harmonii“** dzisiaj, jak zwykle we środę, grać będzie na Wysokim Zamku. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Z Iwonicza.** Loterya fantowa, zapowiedziana na d. 20 b. m., a z powodu słoty odłożona na czas późniejszy, odbędzie się stanowczo w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 27 lipca o godzinie 3. Jak wiadomo, dochód z tej loteryi ma być obrócony w części na dotkniętych klęską powodzi, a w części także na rzecz budowy kaplicy w Iwoniczu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu F. K, ulica Gródecka l. 69 portmonetkę z kwotą 10 zł.; pani L S., ulica Rzeźni l. 4, kołdrę czerwoną, wartości 3 zł.; pani S. S., ulica Smerekowa l. 2, dwie koszule damskie, suknię popielatą, katankę i dwa fartuszki, wartości 8 zł.; pani J. S., ulica Zielona l. 5, kilka flaszek wina, wartości 5 zł. — Znaleziono kartkę zastawniczą l. 61.095.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie kanonik kapituły tamtejszej, ks. Leopold Górnicki, w 73 roku życia; w Paryżu hr. Wandalin Pusłowski, właściciel dóbr na Litwie oraz tak zwanej „Królikarni“ pod Warszawą.

— **Zmarły hr. Konst. Branicki,** który przeważnie mieszkał w Paryżu, wiele podróżował, a będąc namiętnym myśliwym, zapuszczał się niejednokrotnie w afrykańskie pustynie. Z łowów tych pochodziły właśnie różne cenne okazy rzadkich zwierząt i ptaków, kolekcyonowane przez zmarłego i nadsyłane w darze różnym muzeom i gabinetom zoologicznym w kraju.

— **Zjazd strzelecki w Lipsku.** Od kilku dni odbywa się w Lipsku wśród głośnych festynów, przy bardzo licznym udziale publiczności, ósme „niemieckie strzelanie związkowe“, czyli zjazd strzelców z całych Niemiec.

— **Siostra miłosierdzia** ze szpitala w Tours, mająca lat życia 79, otrzymała przy sposobności uroczystości narodowej, order legii honorowej za 50 lat życia, poświęconego na usługi cierpiących.

— **Chleb ze świeżego żyta** otrzymała już przed kilku dniami „dla skosztowania“ redakcya *Gaz Toruńskiej* od państwa Gółkowskich w Ostrowitem.

— **Spis izraelitów,** zamieszkałych w Warszawie, zarządzony został przez magistrat tego miasta w celach podatkowych.

— **Nie potrzeba cholery,** ażeby ciężko zachorować, jeżeli ktoś jest łakomy i nierozważny. Dowód na niejakim Feliksie K., zamieszkałym przy ulicy Dzikiej w Warszawie, który w tych dniach spożył garniec wisień, pięć ogórków i po tem wszystkiem wypił sporą porcyę mleka. Nic dziwnego, iż po takiem *menu* — jak pisze *Kur. Warsz.* — łakomiec ciężko zachorował i odesłany został do szpitala starozakonnych.

— **Z ogrodnictwa.** Pismo fachowe *Ogrodnik Polski* przypomina, że czas obecny jest najwłaściwszym do rozpoczęcia oczkowania drzew owocowych: śliw, grusz, jabłoni, a w końcu bieżącego miesiąca oraz w sierpniu także róż.

— **Skarb.** Do policyi moskiewskiej zgłosiło się kilku mieszkańców Moskwy, którzy zawiadomili, że mają pewne wskazówki o skarbie leżącym od r. 1812 pod Moskwą. Niespodziewanych odkrywców odesłano do gubernatora.

— **Przy pożarze parowca** *Octav* w Rjece odniosło z załogi tegoż dwóch ludzi ciężkie, a trzech lekkie uszkodzenie. Przyczyną katastrofy była eksplozya baryłki benzyny.

— **Drogi surdut.** Dzienniki londyńskie opowiadają: Znany żeglarz powietrzny, Simmons, przed kilku miesiącami doznał w czasie jazdy koleją żelazną małego wypadku, przyczem uszkodził sobie surdut. Na ciele nie poniósł najmniejszego uszkodzenia, z uśmiechem też wysiadł na stacyi z wagonu, powiadając do towarzyszy podróży: „Spodziewam się, że mi kolej kupi nowy surdut.“ Wzięto to powiedzenie za żart, lecz Simmons na seryo upominał się u zarządu kolejowego o odszkodowanie, a gdy nie otrzymał nawet odpowiedzi, wystąpił z pozwem sądowym, w którym podał, że skutkiem doznanego przestrachu w owym wypadku, utracił zapach, smak i pamięć. Żądał więc od kolei 50.000 zł. odszkodowania. Lekarz kolejowy przeczył szczegółom, podanym przez pozywającego co do szwanku, jaki tenże ponieść miał na ciele, a sąd przyznał Simmonsowi tylko jeden fenik odszkodowania i skazał go na ponoszenie kosztów procesu. Aeronauta wszakże „wziął na kieł“ i apelował, a podczas rozprawy, przeprowadzonej w tych dniach w drugiej instancyi, zaprzysiągł, iż rzeczywiście podczas owego wypadku kolejowego doznał uszkodzenia na ciele. Tymczasem komisya sądowa orzekła, że blizny, które pokazywał skarżący, były dawnej daty, a bandaże, które miał na sobie, jak stwierdzono, kupił był przed kilku laty. W skutek takiego obrotu rzeczy lord sędzia starszy uznał Simmonsa winnym krzywoprzysięztwa i skazał go na dwuletnie roboty przymusowe w twierdzy. Ogólne jest współczucie dla nieszczęśliwego aeronauty, który żył dotąd uczciwie i szczęśliwie, obracał się w dobrem towarzystwie, a teraz dotknięty został tak ciężką karą.

— **Dukla** dnia 21 lipca. W nocy z 17 na 18 b. m. po godzinie 12, wybuchł w miasteczku naszem pożar, zdaje się zbrodniczą ręką podłożony. Przy nadzwyczaj silnym wietrze zgorzała do szczętu większa część miasta, a mianowicie połowa rynku i całe tak zwane „Cergowskie“ przedmieście, obejmujące pięć ulic, ogółem 65 domów, nie wliczając w tę cyfrę ubocznych budynków i budyneczków. Klęska ta byłaby nieochybnie całe miasto obróciła w perzynę, gdyby tylko kierunek wiatru był się zmienił; szczególniej zagrożony był pałac hr. Męcińskich, który kilkakrotnie nawet palić się zaczynał, zwłaszcza, że cały prąd wiatru unosił fale ognia w jego stronę. Ochotnicze straże z Rymanowa i Krosna wytężały wszystkie swoje siły, ażeby pożar zlokalizować, lecz walka człowieka z rozszalałym żywiołem stała się nierówną. Z budynków publicznych zgorzał urząd gminny, wraz ze znaczniejszą częścią aktów, tudzież budynek sądowy, którego akta jednak i depozyta ocalono w zupełności, dzięki energicznym, a niemal nadludzkim wytężeniom osób, do c. k. sądu należących. Między innymi, widziano nowomianowanego naczelnika sądu, a byłego adjunkta p. Gł., wspinającego się z narażeniem własnego życia po płonącym dachu budynku sądowego.—Szkoda nie jest jeszcze na razie obliczoną, na każdy atoli sposób, wynosi krocie. Nędza ogromna, a spieszna pomoc jest niezbędną. Pogorzelcy koczują pod gołem niebem; od wczoraj padał deszcz ulewny.

F.

⁂ **Przeglądu Archeologicznego** zeszyt 3 zawiera: dr. Izydora Szaraniewicza: „O rezultatach poszukiwań archeologicznych w okolicy Halicza w roku 1883“ z mapą; dr. Konstantego Hoszowskiego: „Fundacya kardynała Zbigniewa Oleśnickiego a niedgyś rezydencya kardynała Stanisława Hozyusza“; tegoż „Stanisław Hozyusz, kanonik Krakowski później biskup Warmiński i kardynał państwa Rzymskiego“; ks. A. S. Petruszewicza: „Wiadomość o Diaruszu czyli dzienniku księdza Porfirego Ważyńskiego, biskupa Chełmskiego od roku 1780 do 1804“; ks. Sadoka Barącza: „Archiwum WW. OO. Dominikanów w Jarosławiu“; Karola Widmana: „Wiadomość o Archiwum miasta Lwowa“; Materyały historyczne podane przez dr. I. Szaraniewicza, przez księdza A. S Petruszewicza i przez p. Klemensa Sienkiewicza; Literatura archeoliogiczna; Sprawozdanie o Towarzystwie archeolog. we Lwowie (K. Widmanna); Kronika biblograficzna za rok 1878 (K. Widmana); Tablica genealogiczna potomstwa Jeremiasza Mohiły, podał dr. I. Szaraniewicz, uzupełnił K. Widman. Ryciny fary

łacińskiej i cerkwi św. Jura w Drohobyczu, z planami i detalami. — 17 tablic.

KRONIKA SĄDOWA

(Proces prokuratora Mehoffera).

(Dokończenie.)

(L) W ostatecznym wywodzie podniósł przedewszystkiem prokurator p. Szymonowicz, „że obecna rozprawa główna jest epilogiem rozprawy, przeprowadzonej przed ośmiu miesiącami przeciw Sime Enslerowej i towarzyszom o nakłanianie do nadużycia władzy urzędowej, a jest epilogiem przykrym, przedtem bowiem stawały przed trybunałem osobistości, zajmujące w społeczeństwie podrzędne stanowisko, osobistości, które już dawniej weszły były w kolizyę z ustawą karną — dzisiaj zaś staje wyższy urzędnik, prokurator, pod zarzutem, że przyjął podarunek pieniężny w sprawie urzędowej, a co więcej: że domagał się takiego podarunku od strony. Już w ciągu rozprawy Sime Enslerowej wyszły na jaw okoliczności, ciężko obciążające pana Mehoffera, i one to były powodem, że go przesłuchano jako obwinionego. Ponieważ obwiniony odpierał wszelką winę, w dalszem postępowaniu karnem przeto musiano przestrzegać największej ogledności, musiano gruntownie zastanawiać się nad zarzutami. „Wzgląd na osobistość obwinionego — powiada p. prokurator — zniewolił mnie do odłączenia sprawy Enslerowej i tow. od sprawy p. Mehoffera, i do zastrzeżenia, że tylko przeciw p. Mehofferowi wniosę oskarżenie; uczyniłem to dlatego, ażeby podczas rozprawy Enslerowej zbadać jak najdokładniej prawdziwość lub nieprawdziwość zarzutów, czynionych p. Mehofferowi. W interesie austryackiego sądownictwa, w interesie instytucyi, do której mam zaszczyt należeć, życzyłem sobie gorąco, ażeby ta próba wypadła ujemnie, ażeby ciężki zarzut sprzedajności okazał się bezpodstawnym. Niestety, stało się inaczej. Enslerowie przy rozprawie mówili z taką siłą przekonywającą, zeznania ich, poparte z innej strony, nosiły na sobie cechę takiej wiarogodności, że trybunał uznał z pełnem przekonaniem, iż Enslerowie mówią prawdę. Po takich zeznaniach i po wiadomym rezultacie rozprawy Enslerów, chociaż z największą przykrością, uważałem za swój obowiązek nie wstrzymywać dalej rozpoczętego a chwilowo wstrzymanego śledztwa, ażeby czyn karygodny, bez względu na osobistość sprawcy, został ukarany, i ażeby obrażonemu prawu daną była zupełna satysfakcya. Obecne oskarżenie obraca się w nierównie szczuplejszych ramach, niż oskarżenie przeciw Enslerowej i tow.; ogranicza się ono tylko do jedynego wypadku przyjęcia podarunku od Enslerowej w kwocie 1995 zł., podczas gdy inne wypadki, poprzedzające sprawę karną Enslerów, służą tylko jako dowód, że zeznania Enslerowej zasługują na wiarę, a zarazem zostały przytoczone celem udowodnienia, że czynność urzędowa oskarżonego i w dawniejszych już czasach w sferach kompetentnych była podejrzywaną i dała powód do rozsiewania pogłosek o przystępności p. Mehoffera“.

Po tym wstępie omawia p. prokurator szczegółowo znane już zeznania Enslerowej, złożone w obecnej rozprawie, poczem poddaje je następującemu ocenieniu: „Ponieważ oskarżenie opiera się głównie na zeznaniach Enslerowej i jej męża Leiby, przeto należy przedewszystkiem zastanowić się nad kwestyą, o ile zeznania te zasługują na wiarę. Oskarżony twierdzi, że nie zasługują one na wiarę, albowiem 1) małżonkowie Enslerowie często zmieniali swe depozycye; 2) albowiem zostali nakłonieni do doniesienia; 3) albowiem zeznania ich przedstawiają się jako akt zemsty, a nakoniec 4) ponieważ stan umysłowy Enslerowej nie jest normalny. Co się tyczy pierwszego twierdzenia, to jest ono całkiem uzasadnione, należy się jednak zastanowić nad tem, o ile owa zmiana zeznań wpłynąć może na osłabienie wiarogodności świadków. Enslerowę przesłuchano jako donosicielkę dnia 21 marca 1883 roku, a następnie przesłuchano ją jako obwinioną w dniu 2, 18, 19 i 20 kwietnia 1883 roku; w dniu zaś 20 czerwca 1883 skonfrontowano ją z p. Mehofferem Nim jeszcze zrobiła doniesienie do sądu, powiedziała adwokatom: dr. Rottowi i dr. Sokalowi, że sprawa karna Leiby Enslera kosztuje ją dużo pieniędzy. W protokolarnem doniesieniu z 21 marca 1883 r. obwiniała tylko Mücka; przy pierwszem przesłuchaniu przez sędziego śledczego, mówiła o Mücku i Bursztynie; d. 18 kwietnia wspomniała coś o *udem'ie* (po hebrajsku „pan“), któremu dała 2000 złr.; d. 19 kwietnia wymieniła nazwisko tego *udem'a*, twierdząc, że jest nim p. Mehoffer, i od tego czasu aż do tej chwili pozostała przy tem twierdzeniu. Z taką samą rezerwą zeznawał co do p. Mehoffera także Leib Ensler. W protokolarnem doniesieniu oskarżył wprawdzie wprost p. Mehoffera, ale odwołał to oskarżenie wobec sędziego śledczego w d. 5 i 19 kwietnia; dopiero w dniu 14 czerwca 1883 r. zeznał stanowczo na niekorzyść p. Mehoffera i powtórzył to samo w obu rozprawach głównych. Zmianę w zeznaniach swoich usprawiedliwiają Enslerowie w ten sposób, że nie chcieli nikomu szkodzić, nie chcieli nikogo oskarżać, lecz chodziło im tylko o odebranie pieniędzy, a dopiero wówczas, gdy ich usiłowania spełzły na niczem, postanowili wypowiedzieć całą prawdę Że takie a nie inne były pobudki ich zachowania się, dowodem na to treść ich depozycyj, głównie zaś zachowanie się Enslerowej w dniu 20 czerwca 1883 roku, podczas konfrontacyi z p. Mehofferem. Dalszą pobudką tej rozprawy w zeznaniach, jest obawa kary. Na każdy wypadek udowodnioną jest rzeczą, że Enslerowie od pierwszej chwili aż do teraz utrzymują, iż płacili za sprawę karną Leiby Enslera. Dalej podniesiono, że Enslerów prowokował kierownik czerniowiecki sądu karnego do do niesienia przeciw p. Mehofferowi. Twierdzenie to oparł widocznie p. oskarżony na pierwotnych zeznaniach Leiby Enslera. Oboje Enslerowie przeczą stanowczo, jakoby ze strony kierownika czerniowieckiego sądu karnego była na nich wywierana presya, a Leib Ensler oświadczył w rozprawie głównej, że ten kierownik nie z własnej inicyatywy, lecz dopiero po wzmiance uczynionej przez niego (Enslera) wezwał go do podania prawdy. Jeżeli też zestawimy akta śledcze, przekonamy się, że do właściwego oskarżenia p. Mehoffera przystąpili Enslerowie dopiero przed sędzią śledczym we Lwowie. Zresztą muszę w całej pełni przyłączyć się do uwagi wielce szanownego pana przewodniczącego, uczynionej kilkakrotnie w ciągu obecnej rozprawy, że już zasadniczo niepodobna przypuścić, ażeby wyższy urzędnik sądowy, kierownik sądu karnego, wdawał się w podobne prowokacye.“

Rozbierając następnie twierdzenie p. Mehoffera, że oskarżenie Enslerów jest aktem zemsty, powiada p. prokurator: „Czy podobna przypuszczać, iżby niewytłómaczone bliżej uczucie zemsty owładnęło Enslerami do tego stopnia, iżby zmyślili fakta i składając fałszywe zeznania wystawiali się sami na niebezpieczeństwo procesu karnego i kary, która ich istotnie spotkała?“ W dalszym wywodzie zbija p. prokurator twierdzenia p. Mehoffera, jakoby Enslerowa była chorą na umyśle, poczem rozbiera znane zeznania Mendla Schiffera, Łazarza Chajesa, Jakóba Majera i dr. Sokala, popierające zeznania Enslerowej. Po dosłownem przytoczeniu zeznań dr Sokala, i po przypomnieniu okoliczności, które towarzyszyły nocnej wizycie dr. Sokala u p. Mehoffera, czyni p. prokurator następującą uwagę: „Do wypadków zaszłych w nocy d. 21 marca 1883, przywiązuję bardzo wielką wagę i z żalem muszę zaznaczyć, iż p. oskarżony ówczesnego swojego zachowania się. jak gdyby w poczuciu winy, nie jest w możności usprawiedliwić. Enslerowa wpada do jego biura, grozi mu i domaga się zwrotu pieniędzy, a p. Mehoffer, prokurator państwa, którego już kilkakrotnie denuncyowano, traci nagle przytomność umysłu, popada w okropne rozdrażnienie, chce się zastrzelić, a przyszedłszy do domu, każe wołać **rzecznika Enslerów**, dr. Sokala, z którym nie żył w w przyjaźni, by zasięgnąć jego rady. Wysoki trybunale! Tak nie postąpi sobie prokurator, przekonany o swej niewinności, tak nieporadnie nie wystąpi żaden człowiek niewinny! Czyliż p. Mehoffer nie miał prezydenta sądu krajowego, czyliż nie miał innych pp. sędziów i zastępców prokuratora, a zwłaszcza p. Martynowicza, do którego miał najzupełniejsze zaufanie? A jakżeż usprawiedliwia p. Mehoffer ten krok swój co do zasiągnięcia rady u dr. Sokala? Oto w ten sposób, że był w wysokim stopniu rozdrażniony i że był chory. Przyznaję, że p. Mehoffer mógł być rozdrażniony w skutek żądania Enslerowej, ale to rozdrażnienie musiało ustąpić nazajutrz albo w dniach następnych, i dlaczegoż wówczas nie oskarżył p. Mehoffer Enslerowej o ekstorsyę?“.

Końcowy ustęp swego przemówienia poświęcił p. prokurator ocenieniu świadków odwodowych, z których trzej popadli w kolizyę z kodeksem karnym; illustrował następnie postępowanie p. Mehoffera w sprawach karnych Sary Binderer, Leizora Charasza i Pinkasa Willuera; podniósł z naciskiem zeznania adwokatów: dr. Rotta, Sokala, Goldenberga, Wachtla, Brillanta, Atlasa i innych, co do pogłosek, że indywidua tego rodzaju jak: Mück, Weich, Altmann, Schmid i inni były pośrednikami w sprawach karnych między p Mehofferem a stronami, podniósł znane już z aktu oskarżenia zarządzenie nadprokuratoryi państwowej co do wykluczenia p. Mehoffera od wnoszenia oskarżeń w kilku sprawach karnych, a po rekapitulacyi momentów, służących oskarżeniu za podstawę, wniósł „uznanie p. Mehoffera winnym zbrodni § z 104 ust kar., a ze względu na to, że oskarżony nie był dotychczas pociągany do odpowiedzialności, ani w drodze karnej, ani w drodze dyscyplinarnej, dalej z uwagi na ciężkie następstwa, jakie pociągnie za sobą dla oskarżonego wyrok potępiający — domagał się wymiaru kary według § 104 ust kar. i orzeczenia, że według § 389 pr. kar., ma oskarżony ponosić koszta postępowania karnego, a według § 105 ust. karn. ma otrzymany podarunek złożyć na rzecz fundacyi ubogich miasta Czerniowiec“.

Obrońca, dr. **Jekeles**, podzielił materyał dowodowy na trzy grupy, a to: 1) Pogłoski krążące o sprzedajności p. Mehoffera, 2) rozprawy karne, w których p. Mehoffer brał udział, a które mają popierać oskarżenie, że pogłoski krążące o sprzedajności oskarżonego nie były bez podstawy; 3) sam fakt wrzekomego przekupienia p. Mehoffera przez Enslerowę, — poczem szczegółowo rozbierał każdą z tych grup.

Co do pogłosek, zaznaczył p. obrońca że według §. 87 naszej procedury, pogłoski nie mogą w procesie karnym stanowić dowodu winy i nie kwalifikują się jako dowód prawny. Pogłoski w świecie moralnym odgrywają taką samą rolę, jaką w świecie fizycznym odgrywają mikroby i baccyle. Podobnie jak z temi pasożytami uczeni badacze przyrody nie mogą sobie dać rady tak też nie ma lekarstwa na „pogłoski“. Nikt nie zdoła nigdy dociec, w jaki sposób powstała jakaś pogłoska, nikt nie dotrze do jej źródła. Na dowód przytacza obrońca fakta. Przy jakiejś rozprawie zasiadało czterech obrońców i jeden z nich zrobił złośliwą uwagę: „No, teraz zaczyna **bronić** prokurator“. Pytano wszystkich czterech obrońców i niepodobna było dociec, który z nich uczynił tę uwagę, a mimo to, złośliwa uwaga, przeniesiona na ulicę, rosła i rosła i urosła na plotkę, że prokurator wziął niezawodnie kubana w tej sprawie. Ale jeżeli mowa o pogłoskach i plotkach, trzeba także poznać teren, po którym one krążą. Terenem w tym wypadku były Czerniowce, miasto niewielkie. W takiem mieście zajmują się chętnie osobistościami zajmującemi stanowiska wybitne. W Czerniowcach szczególnie interesują się osobistością prokuratora; Bukowina położona na granicy trzech państw, służy różnym ciemnym egzystencyom za schronisko. Takie ciemne egzystencye popadają bezustannie w konflikt z ustawą karną, starają się rozszerzać o prokuratorze najpotworniejsze wieści, bo im potworniej wygląda stróż prawa, tem niewinniej wyglądają owe „ciemne egzystencye.“ Trudne zaiste wśród takich stosunków jest stanowisko prokuratora w Czerniowcach; na dowód przytacza p. obrońca, że i poprzednicy p. Meheffora w urzędzie nie zakończyli służby swojej normalnie, dzięki oszczerstwom Ubolewa dalej p. obrońca nad okolicznością, że pogłoski stworzone i szerzone przez szumowiny społeczeństwa, znachodzą posłuch w warstwach intelligentnych i zacnych że pomimo niedorzeczności i nieprawdopobieństwa, bywają przez te warstwy przedstawiane jako fakta. Jest to niestety tylko dowodem, jak bardzo trafnym jest aksyomat wypowiedziany przez jednego z najlepszych pisarzów i znawców prawa karnego, że *homo homini lupus*. Skoro jednak istniały już takie pogłoski, cóż dziwnego, że władze wyższe licząc się z niemi, ekscypowały p. Mehoffera w kilku sprawach karnych? Ale z drugiej strony same te władze ocenić musiały należycie wartość tych pogłosek, jeżeli p. Mehoffera nigdy nie pociągały do odpowiedzialności.

Następnie rozbiera p. obrońca materyał dowodowy, zestawiony celem poparcia oskarżenia, a mianowicie sprawę Willera, Berla Konharda, Charasza i Sary Binderer, poczem przystępuje do najgłówniejszego momentu oskarżenia, t. j. do zeznań Enslerów oraz świadków, popierających ich zeznania. Przedewszystkiem zwraca uwagę, że chcąc należycie ocenić zeznania jakiegoś świadka, trzeba postawić sobie pytania: kto mówi, co mówi i jak mówi?

Rozbierając te pytania, o ile tyczą się zeznań Enslerowej, przychodzi p. obrońca do konkluzyi, że zeznania jej nie zasługują na wiarę, albowiem była ona już karaną za dwa czyny karygodne, jest kobietą namiętną, mściwą, nierozważną, zawziętą nawet wobec syna rodzonego, a cóż dopiero wobec prokuratora, który według własnych jej zeznań, „wtrącił ją i jej męża w nieszczęście.“ Kobieta ta nie tai się wcale z nienawiścią wobec p. Mehoffera. Dalej podnosi p. obrońca, że wobec ciągłej zmiany w zeznaniach Enslerów, wobec rażących sprzeczności, jakie zachodzą między ich zeznaniami a zeznaniami innych świadków dowodowych, wiarogodność depozycyj Enslerów, a zwłaszcza Enslerowej musi być zakwestyonowaną. Najdłużej zatrzymał się p. obrońca przy zeznaniach dr. Sokala i wyraził przekonanie, że w fakcie, iż p. Mehoffer zasięgał właśnie jego rady co do zachowania się wobec nieusprawiedliwionych pretensyj Enslerów, nie może dopatrzeć nic podejrzanego. Rozbierając jurydyczną stronę oskarżenia, mniema p. obrońca, że w obecnym wypadku nie ma wymogów §. 104 ust. karn., bo gdybyśmy nawet przypuścili, że wszystko, co powiedziała Enslerowa, jest szczerą prawdą, to nie wypływałoby jeszcze z tego, że pan Mehoffer „spełnił wprawdzie swój urząd według obowiązku, **ale, ażeby go (urząd) spełnić**, przyjął od Enslerowej podarunek.“ Podarunek, według zeznań Enslerowej, jeżeli wogóle istniał, był dany po spełnieniu urzędu, a więc sprawa ta mogłaby się kwalifikować chyba tylko do postępowania dyscyplinarnego.

P. prokurator **Szymonowicz** zrzekł się relipki, a pan oskarżony ostatecznej obrony.

O godzinie 7 wieczorem ogłosił przewodniczący trybunału **wyrok uwalniający p. Teodora Mehoffera od oskarżenia**, a to po myśli §. 259. 3 proc. karn. W obszernych motywach zaznaczył trybunał, że oceniał głównie wiarogodność zeznań Enslerowej, które stanowią podstawę oskarżenia i przyszedł do przekonania, że zeznania te nie zasługują na wiarę. Trybunał liczył się z przeszłością Enslerowej, z jej namiętnością, tudzież niechęcią wobec pana Mehoffera; oceniał jej zachowanie się podczas rozprawy; badał starannie treść jej zeznań; oceniał ciągłe sprzeczności, w jakie popadała sama z sobą, a następnie z świadkami, którzy mieli poprzeć jej depozycye; zastanawiał się nad pobudkami, jakie miały skłonić Enslerowa do dania podarunku p. Mehofferowi i po ścisłej rozwadze przyszedł do przekonania, **że zeznania jej nie zasługują na wiarę**. Nad innemi faktami, wprowadzonemi do rozprawy, a niestojącemi w ścisłym związku z oskarżeniem, trybunał nie zastanawiał się“.

P. Prokurator **Szymonowicz** zgłosił zażalenie nieważności.

OSTATNIA POCZTA

Według depeszy wiedeńskiej *Czasu*, po powrocie w dniu przedwczorajszym prezesa gabinetu hr. Taaffego z Ellischau do Wiednia, odbyła się **konferencya Rady Ministrów** przy udziale p. Namiestnika Zaleskiego, **w sprawie akcyi ratunkowej w Galicyi**. Konferencya zakończyła się zapewnieniem dalszej znacznej pomocy ze strony państwa.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że na posiedzeniu pomienionej Rady uchwalono **zwołanie Sejmu galicyjskiego** na dzień 2 września.

Z **Ischl** piszą do *Presse*: P. Minister spraw zagranicznych, hr. **Kalnoky**, i p. Minister handlu, baron **Pino**, z których pierwszy przybył tu d. 18, drugi 19 b. m., otrzymali w niedzielę zaproszenie do stołu cesarskiego. Przybył tutaj również z Lincu namiestnik Weber, aby złożyć Najj. Panu raport o ostatnich wylewach.

Do tej chwili nie otrzymano urzędowego zawiadomienia o **przyjeździe** do **Ischl cesarza niemieckiego**.

Komunikat *Politische Correspondenz*, na który zwróciła naszą uwagę wczorajsza depesza wiedeńska, brzmi dosłownie: „W ostatnich dniach *Narodni Listy* zamieściły znowu alarmujące doniesienia z Cetynii, które starają się przekonać, iż rząd czarnogórski zaniósł zażalenie czy też protest przeciw fortyfikacyom, urządzonym ze strony austryackiej na granicy hercegowińskiej. Doniesieniom tego rodzaju zaprzeczono niedawno w sposób jak najbardziej stanowczy i niedwuznaczny, i nazwano je bezwzględnie nieuzasadnionemi. Jeśli pomimo to *Narodni Listy* nie przestają zamieszczać relacyj, opierających się na pomienionych mylnych doniesieniach, i snują dalej wątek fałszywych wieści, w takim razie godzi się nazwać to metodą, która, obliczona na świadome obałamucanie i niepokojenie opinii publicznej, sama na siebie wydaje wyrok potępienia.“

Na jednem z ostatnich posiedzeń **czeskiego wydziału krajowego** zatwierdzono **projekt nowego regulaminu dla sejmu**, w którym w głównych punktach starano się zastosować regulamin obowiązujący w Radzie państwa W motywach powiedziano, iż potrzeba zmiany istniejącego od r. 1863 regulaminu dała się uczuwać coraz dotkliwiej. Pokazało się bowiem, iż niektore postanowienia dotychczasowego regulaminu są całkiem niepraktyczne, z drugiej zaś strony doświadczenie parlamentarne pouczyło, iż szereg przepisów tegoż należy zmodyfikować w interesie przyspieszenia prac sejmowych. Pomiędzy innemi projekt postanawia, iż mowcy w przyszłości mają zapisywać się do głosu u marszałka, nie zaś

w kancelaryi sejmowej. Rozpoczęcie posiedzenia nie będzie zawisłem od obecności potrzebnej do powzięcia uchwał liczby posłów, lecz nastąpi w oznaczonej ściśle godzinie. Niepraktyczna instytucya oddziałów zostanie zniesioną. Dozwala się zaniechania pierwszego czytania przy sprawozdaniach wydziału krajowego oraz wnioskach, wyszłych z grona posłów, ostateczna jednak decyzya przysługuje w obydwóch wypadkach sejmowi. Trzecie czytanie ma być zaniechanem, jeśli przedmiot rozpraw nie składa się z kilku części, albo jeżeli należy do zwykłych przedmiotów administracyjnych lub petycyj. Przy mniej ważnych kwestyach ma się odbywać jedna tylko rozprawa, a tylko dla obszerniejszych przedłożeń zastrzeżona jest ogólna i specyalna dyskusya Wreszcie te tylko wnioski należy przekładać na drugi język krajowy, które znalazły należyte poparcie.

Nowo mianowany biskup Lublany, dr. Jakób Missia, dotychczasowy dyrektor konsystorza biskupiego w Gradcu, bawi od dni kilku w Lublanie dla naradzenia się z kapitułą co do terminu konsekracyi i intronizacyi. Konsekracya ma się odbyć w drugiej połowie sierpnia, intronizacya zaś w tydzień później.

Telegram peszteński zwraca uwagę na artyknł wstępny *Pester Lloyda*, w którym powiedziano, że z węgierskiego i parlamentarnego stanowiska, dalsze istnienie austryackiego stronnictwa zjednoczonej lewicy uważać należy jako zupełnie już niepotrzebne. Stronnictwo to przeżyło się i potrzebuje koniecznie reorganizacyi.

Król grecki przybył przedwczoraj do Berlina.

Ksiądz Koziołek, dawniejszy redaktor *Germanii*, jak donosi ten dziennik, skazany za różne wykroczenia prasowe na trzy lata i 8 miesięcy więzienia w roku 1875, który, aby uniknąć więzienia, schronił się za granicę, ułaskawiony obecnie został przez cesarza, i po dziewięcioletniej banicyi wraca do kraju.

Znany korespondent watykański *Pol. Corresp.* donosi, że pomiędzy rządem belgijskim a Stolicą św. zawiązane już zostały urzędowe rokowania w sprawie zamianowania posła belgijskiego w Watykanie.

Ten sam korespondent zapewnia, że Ojciec św. cieszy się ciągle jak najlepszem zdrowiem.

W Paryżu skonstatowano ponownie kilka wypadków śmierci z cholery, ale dzienniki twierdzą uporczywie, iż nie jest to cholera azyatycka tylko sporadyczna. *Temps* przewiduje, że mogą się pomnożyć wypadki podobne, co jednak nie będzie jeszcze dowodem, żeby w Paryżu panowała cholera azyatycka. Z prowincyi tymczasem donoszą o coraz częstszych wypadkach śmierci, spowodowanych rzeczywistem rozszerzeniem się epidemii. Z Marsylii mianowicie donoszą o pojawieniu się cholery w Sisteron, Thuboef, Signes, Molmes i Arvieux. Arcybiskup z Aix odwiedził chorych epidemicznych w Arles, dla których książę Chartres wręczył merowi dwa tysiące franków. W Lugdunie władze wydały rozkaz, ażeby do rezerwoarów, dostarczających wody dla mieszkań, nie przepuszczano innej prócz filtrowanej, bez względu na to, na jaki użytek potrzebują jej mieszkańcy.

Na posiedzeniu Izby francuskiej, na którem uchwalono kredyt na wyprawę madagaskarską, oświadczył Ferry, że pomimo silnego stanowiska, jakie Francya zajęła na Madagaskarze, rząd uważa za swój obowiązek postępować z wielką przezornością. W obecnych stosunkach niezbędną jest rozwaga i rząd starać się będzie o to, ażeby łączyć roztropność ze stanowczością. W dyskusyi nad kredytem, biskup Freppel stanowczo popierał wniosek rządowy.

Chiny, według urzędowych doniesień, przyznają w zasadzie słuszność odszkodowania Francyi, ale nie myślą przyznać więcej nad 25 milionów franków. Rząd zaś nie chcąc zatargu zaostrzać zgadza się na zwłokę w rokowaniach, nie odwołuje jednak admirała Courbeta z flotą z pod Fu-Czeu.

Według doniesień ze sfer parlamentarnych, p. Ferry pracuje ciągle nad tem, ażeby wpłynąć na deputowanych w sprawie rewizyi konstytucyi w tym duchu, by Izba przyjęła choćby nawet bardziej ścieśniony projekt rewizyi, skoro go przyjmie senat. Gdyby się Izba zgodziła, prace kongresu, jak przewidują, potrwałyby do końca sierpnia.

Z Londynu donoszą o sprawach konferencyi do *Polit. Corr.*, że z powodu opozycyi kilku mocarstw przeciw redukcyi prowizyi od długu egipskiego, zgodzono się na wniesienie propozycyi, zdążającej do kompromisu. Projekt ten pośredniczący komisyi żąda, ażeby zamiast redukcyi procentów wprowadzić ogólny podatek dochodowy, któryby był pobierany od wszystkich właścicieli posiadłości nieruchomych w Egipcie, z wykluczeniem kmieci. Podatek ten byłby obowiązany opłacać także rząd angielski od prowizyj swoich obligacyj kanału Sueskiego. Gabinet angielski, jak dalej zapewnia *Pol. Corr.*, ma się zgadzać na projekt rzeczony, a prawdopodobnie przyjmą go także inne mocarstwa.

O olbrzymiej demonstrancyi w londyńskim Hydeparku donoszą dziś dzienniki zagraniczne szczegółowo. Pomimo niesprzyjającej bynajmniej pogody wszystkie place sąsiednie i ulice koło parku, szczególniej Trafalgar-Square były przepełnione tłumami. Pochód trwał od godziny trzeciej do piątej po południu, o której rozpoczęły się posiedzenia właściwie siedmiu osobnych zgromadzeń w parku. Wszystkie uchwalały jednobrzmiące rezolucye, które protestując przeciw uchwale Izby lordów, dodają, że opinia publiczna poczytuje działalność tej Izby za szkodliwą dla dobra narodu. John Bright, były minister, wzywa naród angielski, ażeby się zdecydował wyzwolić Anglię od poniżającego ją przywileju, który posiada Izba wyższa przez swoje *veto*, krępujące swobodny rozwój polityczny całego kraju. Bright skończył swoje przemówienie oświadczeniem: „Parlament pod kontrolą dziedzicznych lordów jest gorszą instytucyą, niż pod kontrolą despotycznych monarchów.“ Pomimo stanowczych rezolucyj i wielkiego roznamiętniena, nie przyszło do zaburzeń. Jako charakterystykę całej demonstracyi podnoszą, że na balkonach wszystkich ministerstw witali pochód do parku bardzo ostentacyjnie prawie wszyscy członkowie gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) Nadkomisarz skarbowy Wittek, nadinspektor straży skarbowej dr. Kraiński i wicesekretarz hr. Dzieduszycki zostali mianowani c. k. radcami skarbowymi dla Galicyi.

Wiedeń, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) Pan Minister handlu baron Pino powrócił wczoraj do Wiednia.

Peszt, 23 lipca. Węgiersko-rumuńska komisya, zebrana dla uregulowania granicy, po ukończeniu swoich prac na terytoryum komitatu hunyadzkiego, podpisała, tudzież zrektyfikowała kartę krajową.

Komisya uznała jednogłośnie, iż zburzona roku zeszłego przez rumuńskie straże pograniczne strażnica austryacka znajdowała się wśród granic austryackich, w skutek czego zakwestyonowanie takowej było nieprawne.

Lublana, 23 lipca. (*Teleg. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht odbył wczoraj pod Kaltenbrunn inspekcyę załogi miejscowej i wyjechał po południu do Marburga.

Berlin, 23 lipca. (*Telegr. pryw.*) Cesarz Wilhelm w październiku zaszczycić ma swoją obecnością uroczystość poświęcenia nowego uniwersytetu w Strassburgu.

Berlin, 23 lipca. Cesarzewiczostwo niemieccy wraz z księżniczkami odjechali do Anglii.

Wobec zaprzeczenia *Timesa*, *Nordd. All. Ztg.* potwierdza podaną przez siebie wiadomość, iż w rękach niemieckich znajduje się 15 milionów funtów szterlingów czteroprocentowego zunifikowanego długu egipskiego.

Bern, 23 lipca. W niedzielę zaszły tu demonstracye przeciw „armii zbawienia“, w których wzięło udział około 2000 osób. W poniedziałek tłum zburzył lokal, służący za miejsce zgromadzeń członkom pomienionej „armii“. Celem przeszkodzenia dalszym wybrykom, odkomenderowano kompanię wojska.

Belgrad, 23go lipca. (*Tel. pr.*) Zatarg serbsko-bułgarski ma być wniesiony na konferencyę reprezentantów Austryi, Rossyi i Niemiec, która zbierze się w Belgradzie. Konferencya weźmie pod obrady kwestyę prawną co do przynależności spornego punktu Bregowa. W sprawie emigrantów serbskich zarządzone będą dochodzenia w Sofii. Rząd serbski wypracował memoryał i wręczył go za pośrednictwem posła rossyjskiego Persianiego przedstawicielom wzmiankowanych mocarstw. Rokowania mają się rozpocząć już w dniach najbliższych.

Tirnowa, 23 lipca. Izba została wczoraj zamkniętą. Książę i ministrowie przybędą dzisiaj do Sofii.

Bruksela, 23 lipca. Izba reprezentantów została otwartą i przystąpiła bezzwłocznie do sprawdzania wyborów. Izba uznała za ważne wybory deputowanych z Brukseli.

Paryż, 23 lipca. Izba deputowanych wzięła pod rozwagę wniosek Constansa o zaprowadzenie przy wyborach do Izby list skrutynium.

Od wczoraj nie zaszedł w Paryżu ani jeden wypadek cholery. Potwierdza się, iż poprzednie wypadki tej choroby nie miały charakteru groźnego.

Z Lugdunu donoszą o jednym wypadku cholery.

Rząd postanowił zaniechać tegorocznych manewrów w południowej Francyi.

Na radzie ministeryalnej oświadczył prezes gabinetu Ferry, iż przebieg układów z Chinami jest pomyślny. Czung-li-yamen polecił wicekrólowi Nankinu, aby uregulował z reprezentantem francuskim Patenôtre kwestye bieżące, przedewszystkiem zaś sprawę odszkodowania. Należy się spodziewać szybkiego załatwienia tej sprawy. Aż do zupełnego wypłacenia odszkodowania, eskadra francuska pozostanie na wodach Fu-Czeu.

Paryż, 23 lipca. W ciągu dnia wczorajszego zmarło na cholerę: w Tulonie 14, w Marsylii 11, w Arles 8 osób.

Rzym, 23 lipca. *Rassegna* donosi: Rada sanitarna zaproponowała rządowi przedłużenie kwarantany dla proweniencyj francuskich z dni pięciu na siedm.

Rzym, 23 lipca. Dla francuskich prowieniencyj lądowych przedłużoną została kwarantana z dni pięciu na siedm.

Londyn, 23 lipca. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi oświadczyło kilku ambasadorów, iż w sprawie propozycyj finansowych nie otrzymali jeszcze potrzebnych instrukcyj od swoich rządów. Konferencya przyjęła wniosek, aby zebrać się znowu 24 b. m.

Londyn, 23 lipca. Wczoraj po południu zebrała się konferencya pod przewodnictwem Granvilla. Przybyli wszyscy delegaci wraz ze swoimi doradcami finansowymi. O godzinie 4tej po południu odroczyła się konferencya, nie oznaczywszy dnia następnego posiedzenia.

Londyn, 23 lipca. Słychać, że najbliższe posiedzenie konferencyi odbędzie się we czwartek.

Nowy York, 23 lipca. Dzienniki ogłaszają pismo Logans'a, który oświadcza, iż gotów jest przyjąć kandydaturę na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 22 lipca 1884, godzi. 1 min. 41. Alp. Tow. górn. 58·80, Węg. akcye kredyt. 302·75 Akcye anglo-austr. 108·50, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 278·50, Akcye kolei północnej 240 50, Akcye kolei południowej 146·40. Akcye kolei Aföld 177·25, Akcye kolei Elżbiety 316·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 188.25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 166 75, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —,— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 115·—, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 91·42, Akcye banku związkowego 106.25, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·21 3/4. Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 lipca 1884 r., godzina 10. min. 27. Akcye kredytowe 302·10, Anglo-Austr. 108·75, Unionbank 105·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 146·10, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90 75, Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·21 3/4. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 22 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·43 do 9·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 169·— m., żyto —·— m., spiritus 50 30 olej rzepakowy 53·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 23go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. I. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk W. Osmólski z Góry. N. Makowiecki z Wołynia. G. Pöltenberg z Brzeżan.

Hotel Angielski

Pp. M. Nowacki z Medenic. I. Malczewski z Krakowa. E. Żelechowski ze Stanisławowa. W. Zajączkowski z Tarnopola. S. Lewin ze Stawisk. A. Schärf z Czerniowiec.

Hotel Warszawski

Pp. T. Pawłowski z Nadwórny. S. Br. Harsdorf z Dorohowa. J. Stanisławski z Krakowa.

Hotel Langa

P. M. Slusarski z Doliny.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 23 lipca 1884.

Barometr 737.34mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.3°C. Psychrometr wilgotny 10.6°C. Prężność pary 7.9mm. Wilgoć 70%. Zachmurzenie 2. Wiatr NE2. Ozon 7

Temperatura powietrza 10.6 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.24mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.1°C.
Najniższa temperatura w nocy 10.3 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'10''$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 24 lipca 1884

E. = $6^m\ 14,^s_{49}$. $\Theta_0 = 8^h\ 10^m\ 11,^s_{37}$.

Zachód słońca 23go lipca o 7h. 52m., 7; wschód o 16h. 20m., 4.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

22 lipca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$729,_{85}$	$730,_{55}$	$733,_{83}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$15,_{1}$	$13,_{7}$	$12,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$11,_{6}$	$10,_{6}$	$9,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_{1}$	$7,_{7}$	$7,_{0}$
Wilgotność powietrza względna w %.	63	66	67
Stan nieba.	10	8	2
Kierunek wiatru.	n.	n.	n.
Moc wiatru.	2	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2^h $10,^{mm}_{8}$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $8,_{2}$.			

(N. B. 23/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 24/7).

Przy wietrze przeważnie północnym spodziewać się należy podniesienia temperatury i pogody możliwej, zresztą stan nieba zmienny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 lipca 1884.

	płaca waluta	żądanie
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	278 75	282 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187 —	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 40	100 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 40	100 40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 0
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
$4^1/_2$ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 67	5 77
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 92	10 02
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 $20^1/_2$	1 $22^1/_2$
100 marek niemieckich	59 30	60 05
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 18 lipca 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80 60	80 75
luty-sierpień	80.70	80 85
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.6	81.75
kwiecień-październik	81 65	81 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125 25	125.75
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145 —	145 50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152 70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 85	96. —
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.30	103.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102 —
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.60	102.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.50	108 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	302 30	302.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	855.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61.—	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	557 —	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.—	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2392 —	2397.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280.50	281.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	318 50	318.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal a 200 zł. w srebrze	170.75	171 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	98.75	99. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 75	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.10	103.30
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	102. —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.75	98. —
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	100.25	100.50
dtto. dtto. (Jarosław - Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.80	97.30
z r. 1867	100.70	101.—
z r. 1868	98.75	99.—
z r. 1872	98.50	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.50	97 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.—	117 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19 —	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28 50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.20	38 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.80	122.—
Paryż za 100 fr.	48 40.—	48.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5 79. —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9 68.—
Rossyjski imperyał	9.95.—	9 97 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
$4^1/_2$ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 22 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	60
„ „ „ w srebrze	81	60
Renta w złocie	103	30
5 prc. austr. renta marcowa	95	90
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	301	80
Londyn	121	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9604. (4699 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego przeciw Wawrzyńcowi Stach, imieniem własnem i jako kuratorowi masy spadkowej po Małgorzacie Stach, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 120 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa $^{14}/_{36}$ części realności pod l k. 18 w Kamionce położonej, wedle wyk. hip. 34, dłużników własnych, protokołem z dnia 8 kwietnia 1881 l. 3060 ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 2 termina mianowicie: na dzień 22 września i 20 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed poł. w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach te $^{14}/_{36}$ części realności tej tylko wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedane zostaną, a gdyby to nie nastąpiło, wierzyciele na drugim terminie oznaczą lżejsze warunki.

3. Za cenę wywoławczą tych $^{14}/_{36}$ części realności ustanawia się cenę szacunkową tychże w kwocie 803 złr. 83 ct. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 84 złr w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt oszacowania tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Kamionce.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 6 maja 1880 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. notaryusza Grossa w Limanowy ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 13 czerwca 1884.

L. 3226. (4687 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli uwiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaz realności 39 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip. 70, księgi Koniów, Justyny i Marcina Salzenbergów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, w kwocie 126 złr. 84 ct., dnia 3 września i 15 października 1884 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 złr, wrazie nieuzyskania ceny tej, odbędzie się dnia 29 października 1884 termin celem ułożenia warunków ułatwiających.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny mozna w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 15 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k sąd powiatowy.

Starasól, 8 czerwcs 1884

L. 30424. (4692 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pesli Bałaban w kwocie 600 złr. w. a. z pn., odbędzie się dnia 21 sierpnia 1884 i dnia 18 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom. 84, pag 50 n. 20 haer. i pag. 51, n. 21 haer. należącej realności. pod l $196^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12.568 złr. 36 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1270 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycielki masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa. którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego. to jest po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli. lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 5 lipca 1884.

Wyroki prasowe.

L. 11236. (4756)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k sąd krajowy, dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w dodatku czasopisma „Gazety Narodowej“ z dnia 13 lipca 1884, pod napisem: „Modlitwa do błg Jana z Dukli“ od słów; „A my tułacze“ do słów: „módl się za nami“, pod napisem; „Pieśn na 400 letnią rocznicę zgonu bł. Jana z Dukli“ od słów: „wznosim ofiarę“ do słów: „nie szydzi dumni“, od słów „dajże nam Boże“, do słów: „zbawić duszę ciała“. od słów: „a naród Twój biedny“, do słów: studzienki Twej lek“, pod napisem: „Wiersz na 4set letnią rocznicę śmierci błg. Jana z Dukli“ od słów: „czterysta lat zbiegło, ludzkość chrześciańska“, do słów: „miota się przeklina“, pod napisem; „W czterechsetną rocznicę błg. Jank z Dukli patrona Litwy, Polski i Rusi“, od słów: „nędzasz to nasza“ do słów; „puchy lub głazy“ od słów: „my niewolniki“ do słów: „milczym tak smutnie“ od słów: „i jedna tylko wspólność“ do słów: „w garnącem życiu“, pod napisem: „Ballada o cudownem uratowaniu Lwowa, przez błg. Jana z Dukli“, od słów: „o niemasz cudu bo i któż tak wierzy“, do słów: „wiara i wola cud Boży“, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 lit. a. u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały, wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 17 lipca 1884.

(4630)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 28 der Zeitschrift „Vorwärts, Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen“ vom 11ten Juli 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Genossenschafts-versammlung“ in den Stellen von „Kein anderer Gedanke leitete uns“ bis „Hungers voll, nach Brot riefen“ und von „So spricht das Organ des Gremiums“ bis „Schurkereien sinnenden Gegner“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 Juli 1884.

(4677)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 25 der periodischen Druckschrift „Parlamentär“ vom 13. Juli 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Deutsch-slavische Allianz“ in seinem ganzen Umfange das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 15 Juli 1884.

Kuratele.

L. 2346. (4724 1—3)

Stefan Kowal z Radruża, uznany za zezwoleniem sądu krajowego Lwowskiego za marnotrawcę.

Kurator jego Mykita Starczak z Radruża.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 10 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9562. (4679 2—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Antoni Ludwik opiekun małoletniej Heleny Maurer przeciw Józefowi Stieglitzowi o uznanie ojcowstwa i wypłatę alimentów skargę wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do wniesienia obrony 30 dniowy zakreślony został.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest niewiadomym, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dra Salomona z substytucyą adw. dra Busia na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej, przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta rzeczonemu zastępcy udzielił, lub toż innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki, sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie, dnia 10 lipca 1884.

L. 25532. (4694 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Schulima Sussmana wdrożono postępowanie amortyzacyjne kuponu od 5 prc. listu galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Ser. 2ga nr. 3145 na 5000 złr., na kwotę 125 złr. aw. opiewającego i dnia 30 czerwca 1884 płatnego, przez Szulima Sussmanna wrzekomo zagubionego

Wzywa się zatem kazdego, który by rzeczony kupon posiadał, aby takowy w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciorazowego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ sądowi tem pewniej przedłożył. ile że inaczej kupon ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznanym zostanie.

Lwów, 14 czerwca 1884.

L. 8475 (4604 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że w kwietniu 1867 roku, zmarła z Roznie wielkiem Anna Siemaszko, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ do tego spadku Hafia Danyszczuk z zejścia i miejsca pobytu sądowi nieznana, z ustawy jest powołaną, przeto wzywa się ją, by w ciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiła się do sądu, i złożyła do spadku oświadczenie.

W przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się z kuratorem Petrem Semaszko, dla zachowania praw Hafii Danyszczuk ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Kuty, dnia 1 grudnia 1884.

L. 30210/82. (4670 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa każdorazowego posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności nr. 11067, jako „Legat mszalny ś. p. Dmytra Sięgalewicza“ wystawionej, a na kwotę 105 zł. a. w. opiewającej, aby powyższą książeczkę w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, sądowi tutejszemu okazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu, książeczka rzeczona za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 15 lipca 1882.

Licytacye.

L. 4477. (4721)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 28 lutego 1872 l. 17713 w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Jakóba i Elżbiety Szymberskich, a względnie ich cessyonaryusza p. Józefa Szelińskiego przeciw masie spadkowej śp. Franciszki Prouvyowej, a względnie jej spadkobierczyni p. Sydonii Fabrycowej pto 200 duk. holl. i 115 złr. Mk. zpn. do przeprowadzenia tusądową rezolucyą z dnia 15 lutego 1883 l. 8213, prawomocnie rozpisanej egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 97 w Bohorodczanach położonej, wedle księgi gruntowej Dom. I. pag. 239 nr. 1 haer. Franciszki Prouvyowej, a względnie jej masy spadkowej własnej, na 3.270 złr. aw. oszacowanej, celem zaspokojenia hipotecznie na tej realności zabezpieczonej pretensyi masie spadkowej Jakóba i Elżbiety Szymberskich, a względnie ich spadkociercom, obecnie także p. Józefowi Szelińskiemu, jako cessyonaryuszowi Samuela Hübschmana, cessyonaryusza Juliana Tretera i innych spadkobierców śp. Jakóba i Elżbiety Szymberskich należnej w kwocie 200 duk. holl. i 115 złr. mk. z odsetkami po 5 prc. od 8go czerwca 1867, aż do dnia zapłaty liczyć się mającemi, po strąceniu jednak procentów przez śp. Franciszkę Prouvyową uiszczonych, tudzież celem zaspokojenia przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach: 10 zł. 88 cnt., 5 złr. 1 cnt., 20 złr. 60 cnt. a. w. i 25 złr. 28 cnt. a. w., wyznacza się po nieudałych dwóch terminach licytacyjnych, na prośbę p. Józefa Szelińskiego, ponowny termin trzeci na dzień 29 sierpnia 1884, z udzerzeniem 10 godziny przed południem, w lokalu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach, na którym wyżej określona realność sprzedaną zostanie w drodze licytacyi najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 3.270 złr. a. w. jako wartość szacunkowa realności pod lk. 97 w Bohorodczanach położonej, w drodze sądowego ocenienia zbadana.

Realność ta na powyższym terminie i niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

2. Chęć kupienia mający winien złożyć przed licytowaniem do rąk komisarza sądowego wadyum, równające się 5 prc. ceny wywołania, a więc w kwocie 163 złr. 50 cnt. a. w. gotówką, lub w papierach wartościowych, kurs mających, a to wedle kursu w ostatnim numerze „Gazety lwowskiej" ogłoszonego, lub także w książeczkach lwowskiej, albo stanisławowskiej kasy oszczędności. Wadyum nabywcy zatrzymanem będzie na zabezpieczenie ścisłego dopełnienia niniejszych warunków licytacyjnych, innym zaś licy antom zaraz po licytacyi zwróconem zostanie.

3. Najwięcej ofiarujący licytant, a względnie nabywca tejże realności, obowiązanym będzie zaofiarowaną cenę kupna w czterech ratach zapłacić, a to pierwszą w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyjnego, pozostałe zaś trzy raty w kwartalnych odstępach od dnia uiszczenia pierwszej raty licząc, do tusądowego depozytu złożyć, poczem dopiero za zgłoszeniem się wprowadzonym zostanie na swój koszt w fizyczne posiadanie nabytej realności w granicach wyrażonych w protokole egzekucyjnego oszacowania, z dnia 26 kwietnia 1869 i w miarę tegoż protokołu. Po prawomocności tabeli kolokacyjnej, wydanym zostanie nabywcy dekret własności, na podstawie którego on za właściciela nabytej realności zaintabulowany, a wszelkie ciężary ze stanu biernego realności wykreślone i na cenę kupna przeniesione zostaną.

4. Nowonabywca obowiązanym będzie przyjąć ciężące na realności długi. o ile takowe w cenie kupna znajdują pokrycie, gdyby wierzyciele nie chcieli swych należytości bez wypowiedzenia przed terminem wypłaty przyjąć. (§ 436 lit. b. post. sąd.)

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, podatki i ciężary z posiadaniem nabytej realności połączone, na nabywcę przechodzą.

Gdyby się nabywca nie zgłosił wczas do objęcia fizycznego posiadania, użytkowanie z posiadłości i posiadanie takowej przechodzą na nabywcę z dniem licytacyi.

6. Realność dłużnicza, tworząca jeden kompleks, składająca się z zabudowań, ogrodu, sadu i roli po za nim i przy nim położonej, sprzedaną zostaje wedle stanu hipotecznego i ryczałtem z prawami i obowiązkami jak takowe egzekut posiada i posiadać ma prawo, lecz bez żadnej ewikcyi za stan zabudowań, rozmiary i przestrzenie.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek warunkowi licytacyjnemu zadość nie uczynił, rozpisaną będzie relicytacya w jednym terminie na jego koszt i niebezpieczeństwo na żądanie kogokolwiek z interesowanych, na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną być może, wadyum zaś, a ewentualnie także złożone spłaty ratalne zaofiarowanej ceny kupna posłużą na zaspokojenie szkód i kosztów z relicytacyi wyniknych, za które nabywca także całym swym majątkiem odpowiada:

8. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

O licytacyjnej rezolucyi zawiadamia się obie strony, świetną c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wys. skarbu, tutejszy c. k. urząd podatkowy, wiadomych wierzycieli realnych do rąk własnych, niewiadomych zaś i tych, którzyby po dzień 15 lutego 1883 do księgi gruntowej weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna, lub późniejsza rezolucya z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora, pana Jana Tyszeckiego, a wiadomych wierzycieli: Małkę Rieger, Katarzynę Theuerl, Michla Kranz, Jana Haławaja i Feigla Rubina, jako z miejsca pobytu nieznanych, do rąk ustanowionego kuratora p. Mieczysława Zaremby, c. k. notaryusza w Kutach zamieszkałego.

Do tej licytacyi zaprasza się niniejszem chęć kupienia mających, i o niej zawiadamia się niniejszem wszystkich wierzycieli realnych z miejsca pobytu i nazwiska nieznanych.

Z c. k. sądu powiatowego

Bohorodczany, 9 lipca 1884.

L. 13625. (4667 1—3)

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w roku 1884/5 wynoszących mniej więcej 500 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce, lub papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 25 lipca 1884 do 12 godziny w południe do ck. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunkow w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów

Lwów, dnia 16 lipca 1884.

Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das h. o Haupt-Postamt in der Winterperiode 1884/5 bestehend aus circa 500 Cubicmeter harten ungeschwemmten Holzes, wird die Offertverhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 kr. Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Einhundert Gulden im Baren oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 25 Juli 12 Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Post-Direction einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in dem Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der kk. Post und Telegrafen-Direction

Lemberg, am 16 Juli 1884.

Zl. 5492. (4707)

Beim Samborer Kreis-als Handelsgerichte ist die Firma: Pachtung der Dampfsäge in Rozłucz in das Register für Einselfirmen eingetragen worden. Diese Firma wird derart gezeichnet, daß der Inhaber derselben Herr Valentin von Barier in Łomna wohnhaft unter der von wem immer geschriebenen oder mit Stampiglie vorgedruckten Firma seinen Familien Namen „Barier" eigenhändig beisetzen wird.

Sambor, 17 Juni 1884.

L. 1464. (4746 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Benjamina Chajes przeciw Mojżeszowi Haber pto 120 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 75 w Piadykach położonej, wedle wyk. hip. l. 52 dłużnika Antoniego Gereluka a obecnie wedle poz. 2 Mojżesza Habera własnej.

Cena wywołania 990 zł. w. a., zakład 49 zł. 50 ct. wa.

Licytacya ta odbędzie się w tus. zabudowaniu tylko w jednym terminie dnia 28 sierpnia 1884 o godz. 10 z tem, iż na takowym nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Niewiadomych wierzycieli dla których kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego ustanowiono zawiadamia się edyktami.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze przejrzeć można.

Kołomyja, 30 marca 1884.

L. 5575. (4744 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę ck. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie została dozwoloną w celu ściągnięcia kwoty 1309 zł. 8 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mojżesza Korna w Kołomyi pod nr. 135 2/4 położonej, w jednym terminie 29go sierpnia 1884 na godzinę 10 przed południem wyznaczonym, że pomieniona realność na takowym terminie za jakąkolwiekbądź cenę też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 5426 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 271 zł. wa do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Freudenberga został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania, wyciąg hipoteczny w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 czerwca 1884.

L. 3723. (4742 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Bernarda Bittera w kwocie 500 złr. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 sierpnia 17 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 235 dalej połowy ciała hipotecznego wykazem hipotecznem l. 437 w księdze gruntowej gminy Moszczanica objętych, tudzież połowy ciała hipotecznego wykazom 47 w księdze gruntowej gminy Stary Żywiec objętego a na imię Dawida Holzera a względnie tegoż masy spadkowej zapisanych.

Cena wywołania wynosi 620 złr., a wadyum 62 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Bogdaniego w Żywcu.

Warunki licytacyjne, protokół szacunkowe i księgę gruntową można przejrzeć w tut. sądzie,

Żywiec, dnia 30 czerwca 1884.

L. 1353. (4664 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 11 sierpnia, 15 września i 20 października 1884, zawsze począwszy od godziny 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod nk. 2 w Kurzynie małej położonej, wykazem hipotecznym l. 13 objetej, Wojciecha Czuchajdy własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 287 złr. 76 ct. a. w.

Cena wywołania stanowi 550 złr. aw.; wadyum 55 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Józefa Gilla, burmistrza z Ulanowa.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, dnia 29 stycznia 1884.

L. 3424. (4717 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu jako konkursowy w upadłości Eisiga Höniga ogłasza, że towary łokciowe jako to: bławatne, jedwabne i t d. do masy upadłości Eisiga Höniga należące, na 21.404 złr. 93 cnt. oszacowane, w drodze egzekucyjnej publicznej sprzedaży hurtownie czyli ryczałtowo sprzedane będą.

Sprzedaż odbędzie się w biurze c. k. notarysza, p. Lipińskiego w Nowym Sączu, na dwóch terminach dnia 8 sierpnia 1884 i dnia 22 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 11 rano.

Na pierwszym z tych terminów towary tylko za cenę szacunkową 21.404 złr. 93 cnt., która stanowić będzie cenę wywołania lub też za wyższą, na drugim zaś także za niższą, a nawet za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Każdy chęć kupna mający obowiązany będzie złożyć do rąk komisarza licytacyę prowadzącego, przed rozpoczęciem licytacyi, wadyum 10 prc. czyli kwotę 2.140 złr. 50 cnt. gotówką, w publicznych papierach, do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych z kuponami i talonami wedle ostatniego notowanego kursu w urzędowej „Gazecie lwowskiej", tudzież w książeczkach kas oszczędności.

Wadyum przez najwięcej ofiarującego złożone, zatrzymane będzie, a nadto obowiązany będzie nabywca w 3ech dniach po zamknięciu czynności licytacyjnej uzupełnić wadyum gotówką złożone do 20 prc. ceny kupna, wadyum zaś w papierach publicznych złożone, na gotówkę wymienić i do 20 prc. całej ceny kupna uzupełnić.

Pozostałą resztę ceny kupna obowiązany będzie nabywca zapłacić w gotówce po otrzymaniu wezwania sądowego w terminie uchwałą tą wyznaczyć się mającym.

Skoro nabywca dopełni obowiązku w ustępie powyższym określonego, oddanym zostanie na koszt jego posiadanie towarów i otrzyma sądowy dekret własności.

Każde uchybienie punktualnego dopełnienia któregokolwiekbądź warunku licytacyjnego, pociągnie za sobą rozpisanie relicytacyi na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym tylko terminie, na którym towary również ryczałtowo za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą. Tak wadyum, niemniej uzupełniona do 20 prc. gotówka, tudzież wszystkie na poczet ceny kupna złożone kwoty przepadają wtenczas na rzecz masy konkursowej, a nabywca będzie nadto odpowiadał całym swoim majątkiem za niedobór w cenie kupna przezeń zaofiarowanej.

Nabywcy wolno będzie jeszcze 14 dni, od dnia objęcia w posiadanie towarów, korzystać bezpłatnie z lokalu, w którym towary sprzedane znajdować się będą, potem obowiązanym będzie porozumieć się względem dalszego używania z każdoczesnym właścicielem.

Stemple i taksy zapłaci nabywca z własnych funduszów.

Sprzedająca masa konkursowa nie ręczy ani za gatrnek, ani za jakość sprzedanych towarów i nie będzie obowiązaną do udzielenia ewikcyi.

Towary sprzedać się mające, oglądnąć będzie można w ciągu 8 dni, poprzedzających pierwszy termin licytacyjny, codziennie w godzinach od 3 do 6 po południu, w sklepie pod firmą: „Eisig Hönig", w domu pod nr. 8 w Nowym Sączu, gdzie równocześnie będzie można przejrzeć inwentarze towarów wraz z aktem szacunku.

Nowy Sącz, dnia 21 czerwca 1884.

L. 4161. (4710 2—3)

W sprawie Babety Singer przeciw Wawrzeńcowi Lechowi pto 200 złr. odbędzie się w dniach 29 sierpnia, 12 września i 26 września 1884 każdorazowo o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 52 w Brzezówce położonej.

Cena wywołania wynosi 467 złr. w. a.

Wadyum 46 złr. w. a.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbiowa, dnia 9 czerwca 1884.

L. 6428. (4703 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, rozpisaną została w celu ściągnięcia kwoty 351 złr. 27 ct. a.w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Icyka, Chaji i Freydy Brunbergów, w Kołomyi pod nr. 2626|526 położonej, przy jednym na dzień 29 sierpnia 1884 na godz. 10 przed połud. wyznaczonym terminie, przy którym realność też poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1200 złr., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 120 złr. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg tabularny w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t.s registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 czerwca 1884.

L. 1261. (4729 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Hryb w kwocie 37 zł. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż realności dłużnika Hrycia Hryb pod lk. 146 w Terszowie położonej dnia 8go lipca, 8go sierpnia i 9 września 1884 o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania jest 340 zł., wadyum wynosi 34 zł.

Akt opisania oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Staremiasto, 23 marca 1884.

L. 4467. (4728 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 216 zł. 53 ct. z pn. przedsięwezmie w trzech terminach dnia 27 sierpnia, 30 września i 29 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku tutejszosądowym przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod nr. 97 w Nawsiu ciała hipot. niestanowiącej do dłużnika Jana Kamińskiego i zmarłej Agaty Kamińskiej należącej z tem, że na 1szym i 2gim terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej, zaś na trzecim terminie realność ta i poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1400 złr., wadyum 140 złr.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 5 lipca 1884.

L. 575. (4727 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. w. a. z wszystkiemi przynależytościami odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 13 sierpnia i 15 września 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południ. egzekucyjna licytacya realności pod l. 64 w Prokocimiu dłużniczki Maryi Jaglarzowej własność stanowiącej.

Cena wywołania 600 zł. wa., wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 27 lutego 1884.

L. 6907. (4722 2—3)

W sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu przeciw Chanie Berger pto 18 złr. 33 ct. i 26 kwot po 25 złr. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 26 sierpnia i 23go września 1884, każdym razem o godzinie dziesiątej rano w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności bez numeru konskrypcyjnego w Liszni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczki Chany Berger własnej, składającej się z dworku i parceli ogrodowej l. 193/1 protokołem z 17go marca 1881 zastawniczo opisanej a to przy obu terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej i wywołania 360 złr. wa.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 24 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania, tudzież akt oszacowania wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się dłużniczkę Chanę Berger z życia i miejsca pobytu niewiadomą niniejszym edyktem i na ręce ustanowionego kuratora adw. dr. Popławskiego zaś dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Fruchtmana.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 14 czerwca 1884.

L. 2967. (4711 2—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciw Magdalenie Bukowskiej pto 150 zł. odbędzie się w dniach 29 sierpnia, 19 września i 3go października 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 6/173 w Dąbrowie Magdaleny Bukowskiej własnej cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 10 kwietnia 1884.

L. 1540. (4662 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Szczepanowi Neitko o 720 zł. wa. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Czerteżu wyk. hip. l. 78 objętej i całej realności w Czerteżu wyk. hip. l. 79 objętej wedle karty własności, Szczepana Neitko własnej, a wedle protokołu rezolucyą z dnia 25 lipca 1882 l. 5435 prawomocnie do wiadomości przyjętego na 720 zł. oszacowanej, w dniach 3 września, 2 października i 5 listopada 1884 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 720 zł., wadyum 72 zł.

Kuratoorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Ludwik Swierczyński.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 31 marca 1884.

L. 6186. (4685 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje odnośnie do edyktu z 11 marca 1884 l. 1535 na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora 225 zł. wa. zpn. przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod C. nr. 20/11 w Samborze dzielnicy przemyskiej położonej, wedle dom. V. pag. 428 n. 4 haer. dłużnika Herscha Schwalbendorfa własnej protokołem z 29go marca 1883 l. 3863 ocenionej która to sprzedaz odbędzie się pod warunkami lżejszemi w jednym tylko terminie dnia 18 września 1884 o 10 godz. przed południem w tutejszym sądzie za jakąbądźkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 319 złr., wadyum 10 prc.

Resztę warunków wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Sambor, 1 lipca 1884.

L. 6139. (4713 2—3)

W dniach 1 sierpnia, 3 września i 7 października 1884 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutej. licytacya realności Hryhora Szkrobiuk własnej, pod nk. 67 w Puźnikach położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 15 złr. wa. zpn. na rzecz Fedora Szkrobiuka.

Cenę wywołania stanowi 203 zł., wadyum 10 prc.

Resztę warunkóww registraturze sądu tut. przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, 30 marca 1884.

L. 2236. (4658 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie oznajmia, że na zaspokojenie pretensyi Feiwla Wieselmana w kwocie 500 zł. odbędzie się 11 sierpnia, 25 sierpnia i 9go września 1884 o 10 godzinie przed południem licytacyjna sprzedaż pretensyi w kwocie 550 złr. wraz z odsetkami w kwocie 33 złr. tudzież dalszemi odsetkami od 10 grudnia 1873 po 17 zł. 50 złr. miesięcznie bieżącemi w stanie biernym połowy realności pod nr. 301 w Nadwórnie położonej, Katarzyny Majer własnej na rzecz Herscha Heimera zaintabulowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1313 zł., wadyum wynosi 121 zł. 30 ct. wa.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przeglądnięte.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 8 kwietnia 1884.

L. 2864. (4656 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Mastalerza w kwocie 274 złr. 17 ct,, przeprowadzoną będzie w dniu 14 sierpnia, 15 września i 15 października 1884 każdym razem o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 83 w Droginі, do dłużnika Wojciecha Mastalerza należącej.

Cena wywołania wynosi 2692 złr.

Wadyum 269 złr. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 3 czerwca 1884

L. 4709. (4654 3—3)

W dniach 13 sierpnia i 17 września 1884 każdym razem o godz 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jana Urbankiego w kwocie 1100 złr., publiczna licytacya realności Anny Majerowej nk. 308 w Lipniku położonej, wyk. hip. l. 308 gminy katastralnej Lipnik objętej, rozpisuje się publiczną licytacyę.

Cena wywołania 1040 złr.

Wadyum 104 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 25 czerwca 1884.

L. 1769. (4655 3—3)

Dnia 26 sierpnia, 23 września i 21 października 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 30 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. l. 30 ks. gr. gminy Zawada uszewska objętej, Józefa i Anny Biernatów własnej, na rzecz Jabóba Kwiatka, celem zaspokojenia sumy 128 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 775 złr.

Wadyum 78 złr. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przeględnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się na dzień 21 października 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 24 kwietnia 1884.

Upadłości.

L. 7618. (4686 3—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że ustanowił w miejsce sędziego powiatowego Jgnacego Karpińskiego komisarzem konkursowym, w masie rozbiorowej Jony Faun c. k. adjunkta, przy tym sądzie Grabowieńskiego.

Stanisławów, 28 czerwca 1884

L. 6470. (4702 2—3)

Konkurs na majątek Salomona Klugmanna w Śniatynie uchwałą z dnia 24 stycznia 1879 l. 811 otworzony, został zniesiony.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 30 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 934. (4639 3—3)

Odpis ogłoszenia konkursu c. k. okręgowej Rady szkolnej z dnia 1 lipca 1884 l. 934.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w tutejszym okręgu szkolnym.

a) Posada starszego nauczyciela względnie nauczycielki przy szkole 4 kl. mięszanej w Żurawnie z roczną płacą 450 złr. w. a. b) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 4 kl mięszanej w Mikołajowie z roczną płacą 270 złr wa. c) Posada młodszej nauczycielki przy szkole 2 kl. mięszanej w Skolem z roczną płacą 270 złr. d) Przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr, w. a. i wolnem pomieszkaniem: w Korczynie Orawie i Podhorodcach. e) Przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem w Cucułowcach, Bereznicy królewskiej, Międzerzeczach, Młyniskach Obłaznicy, Piasecznej i Uściu. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta, mają być wniesione w sposób wskazany, art. 4 ustawy z dn. 2 maja 1873 najdalej do ostatniego sierpnia 1884. D. u. s.

Z c. k okręgowej Rady szkolnej

Stryj, dnia 11 lipca 1884.

L. 33135. (4668 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela chowu zwierząt, w krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1.300 złr., dodatek aktywalny w kwocie 140 złr i dodatek pięcioletni w kwocie 200 złr.

Nauczyciele szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami zakładów krajowych i jako tacy, mają prawa i obowiązki określone ustanową służby krajowej z 26 czerwca 1866 o ile takowa do nich ma zastosowanie.

Szczegółowe określenie praw i obowiązki, zawiera regulamin szkoły.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać dokładne znajomości języka polskiego, a nadto przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) krótkie curiculum vitae, 3) świadectwo udowaduiające kwalifikacyę do zajmowania posady. Podania wnosić należy do Wydziału krajowego, najdalej do 10 sierpnia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 lipca 1884.

L. 41453. (4715 3—3)

W celu rozdania dnia 15 listopada 1884 r. posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. dla dziewcząt ubogich wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszy konkurs do 10 października 1884.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta, wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora, po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszajace się krewne fundatora lub dziewczęta urodzone w Podhajcach nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie, a moralne dziewczęta izraelickie.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu zawartego według przepisów prawnych małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta nie była pełnoletnią do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, tudzież dowodem pokrewieństwa z fundatorem, a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1884.

L. 4425/pr. (4701 1—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, są do obsadzenia trzy nowo systemizowane posady radców w VI randze.

Kompetenci wniosą podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w urzędowej gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 17 lipca 1884.

L. 2939. (4759)

Ogłoszenie konkursu celem obsadzenia 2 posad elewów górniczych w etacie c. k. zarządów salinarnych galicyjskich z adjutum rocznych 500 złr. w. a.

Podania zaopatrzone dowodami ukończonych studyów w akademii górniczej, znajomość języków krajowych, należy wnieść najdalej do 1 września 1884 do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lipca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 4577. (4750

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wołków, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 7go sierpnia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 18go lipca 1884.

L. 4578. (4751)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Biłka, składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wnoszone do dnia 7go sierpnia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 18go lipca 1884.

L. 3993. (4753)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kurów, w dniu 28 lipca 1884, rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do urzędów gminnych rozesłane.

Slemień, dnia 16 lipca 1884.

L. 106. 107. (4741)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Opacie i Jabłonicy, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle, do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 25go lipca 1884, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

W Jaśle, dnia 19go lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8344. (4696 2—3)

Po dokonanem na dniu 18 lipca b. r. ocenieniu 24 projektów konkursowych, nadesłanych na budowę domu gościnnego (Kurhauzu) w c. k. zakładzie zdrojowym w Krynicy, przez komitet ustalony w myśl programu z dnia 23go lutego b. r., urządzono wystawę tychże w gmachu teatralnym znajdującej się sali muzycznej, którą w dniach od 20 do 28 lipaa b. r., od godziny 8 rano do godziny 1 po południu — i od 3ciej godziny do 6tej po południu bezpłatnie zwiedzać można.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L. 14938. (4642 2—3)

C. k. sąd krajowy uwiadamia Józefa Cukrzyńskiego, vel Cubrzyńskiego iż powiat krakowski wyniósł pozew de praes. 11 czerwca 1884 l. 14938 przeciw masie depozytowej Krokiewiczów, Józefowi Cukrzyńskiemu, vel Cubrzyńskiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu, masie depozytowej Anteniego Wądraczka, masie depozytowej Jana Godkowskiego i masie depozytowej Bursików, wszystkim do rąk ustanowić się mającego kuratora o uznanie sum 203 złotych pol. 25 gr., 84 złotych pol. 6 gr.. 96 złotych pol. 14 gr., 168 złp. 5gr. i 100 złp., za zgasłe w skutek przedawnienia i wyekstabulowanie onychże z realności l 171 dz. I w Krakowie niemniej, iż na koszt i niebezpieczeństwo jego ustanowiony został kurator ad actum w osobie adw dr. Abłamowicza.

Kraków, .20 czerwca 1884.

L. 22273. (4595 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Feigę Ryfkę dw. im. Pilpel za mężną Sontag, że w sprawie Mendla Pilpela o intabulacyę tegoż za właściciela $^{2}/_{4}$ części po Salomonie Pilpel pozostałej realności pod l. $38^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. O. Standa z zastępstwem adw. dr. Bodeka któremu równocześnie t. s uchwałę z dnia 3 października 1883 l. 45227 doręcza się.

Wzywa się zatem Feigę Ryfkę dw. im. Pilpel za męż. Sontag, ażeby temu ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wskazówek dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, w przeciwnym bowiem razie z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 13717. (4601 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Berla Rosenfelda, Strigę Rosenfelda, Leisora Joela, Aleksandra Krebsa, Feigę Chanę i Laję Izaak, że gmina miasta Tarnowa przeciw nim i innym wniosła pozew o zapłacenie kwoty 400 złr. z hipoteki realności pod nr. 68 w Tarnowie, ze w skutek tego wyznaczonym został do sumarycznej rozprawy termin na dzień 11 sierpnia 1884 o godz. 9 rano, zaś dla wyzej wymienionych pozwanych ustanowiony został kuratorem adw. dr. Ringelheim z substytucyą adw. dra Salomona, z którym spór w razie niezgłoszenia się pozwanych z prawnym skutkiem dla ostatnich przeprowadzony zostanie.

Tarnów, dnia 27 czerwca 1884.

L. 4051. (4605 2—3)

Danyłę Dobrotliwego niewiadomo gdzie przebywającego, który do spadku po śp. Andruchu Dobrotliwym 3 listopada 1877, w Nowosiółce zmarłym, jako syn tegoż z ustawy jest powołanym, wzywa się, by najdalej do roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym swą deklaracyę spadkową tem pewniej wniósł, ile że spadek ten ze spadkobiercami oświadczonymi i mianowanym dlań kuratorem Ignacym Bukaczewiczem Kubowym przeprowadzonym zostanie. C. k. sąd powiatowy

Podhajce, 18 czerwca 1880.

L. 6309. (4599 2—3)

C. k. sąd obwodowy oznajmia nieznanym z życia i pobytu Ludwice Stecher, Julii Jellinek, Antoniemu Frydrykowi 2 im. Kurzweilowi, Antoninie Anieli Justynie 3 im. Schaupe i Leonowi Gromanowi, iż dnia 31 stycznia 1884 l. 1024 przeciw nim i innym wnieśli spadkobiercy Antoniego Janochy skargę o wykreślenie sum 300 # 400 # i 100 # z pn. pod ciężarami z stanu biernego dóbr Obertyn z przyległ., którą uchwałą z 7 lutego 1884 l. 1024 do postępowania pisemnego zadekretowano, i że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dra Dębickiego, z zastępstwem adw. dra Rascha w Kołomyi.

Rzeczą ich zatem kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego rzecznika ustanowić i o tem donieść, inaczej bowiem skutki sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 30 czerwca 1884.

L. 2568, (4602 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że pod dniem 7 marca 1884 do l. 1292 wniósł Majer Garfinkel przeciw Majerowi Walderowi pozew o 100 złr. a. w.

Gdy jednak Majer Walder jest z miejsca pobytu niewiadomy, przeto ustanawiając równocześnie dla niego kuratora w osobie Abrahama Federbuscha z Narola, wzywa się tegoż pozwanego, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę dla siebie obrał, i takowego sądowi doniósł.

Cieszanów, dnia 24 maja 1884.

L. 3578. (4704 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, że został pod dniem 28 maja 1884 do l. 3578 podany pozew Towarzystwa ochrony własności ziemskiej, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną z siedzibą w Limanowy, przeciw: 1) Leonie Bzowskiej, 2) Maryi German, 3) Augustynie Rubenbauer, 4) Maryannie Przybylskiej, 5) masie spadkowej leżącej po Antonim Dunikowskim, przez kuratora, 6) masie spadkowej po Aleksandrze Dunikowskim, przez kuratora, 7) z imienia nieznanym dzieciom Aloizyi Dunikowskiej przez edykta i kuratora, o uznanie za zgasłe i wykreślenie ze stanu biernego dóbr Piekiełko, odpowiedzialność dom 377, pag. 134 n. 41 on., w skutek którego pozwu, termin do wniesienia obrony na 90 dni wyznaczony został, i że dla dzieci po Aloizyi Dunikowskiej i po Felicyi z Udrańskich Stadnickiej, został ustanowiony kurator w osobie p. adw. dra Schornsteina z substytucyą p. adw. dra Olszewskiego, wzywa się zatem z imienia nieznane dzieci po Aloizyi Dunikowskiej i Felicyi z Udrańskich Stadnickiej, aby swoją obronę w wyż oznaczonym czasie wniosły, lub się do kuratora zgłosiły, lub innego zastępcę ustanowiły i swych praw broniły, gdyż inaczej złe skutki same sobie przypisać będą musiały.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 czerwca 1884.

L. 2961. (4749 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu współpozwanych Floryana Górczyńskiego, Helenę Piechocką i Małgorzatę Piechocka, że Jędrzej Żaba przeciwko Stanisławowi Górczyńskiemu i im wytoczył skargę przed c. k. sąd krajowy w Krakowie z dnia 2 maja 1884 l. 11186, o własność p g 557 w Glichowie lub zapłacenie równowartości 500 złr. z pn., i że termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie przez delegacyę na dzień 16 września 1884 o godz. 10 rano, wyznaczony został.

Wzywa się zatem powyższych z miejsca pobytu niewiadomych, by o miejscu swego pobytu sądowi albo kuratorowi adw. dr. Abłamowiczowi wcześnie donieśli, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 10 czerwca 1884.

L. 26005. (4747 1—3)

Zofia z Jacków Stelmachowa zmarła beztestamentalnie w dniu 8 kwietnia 1866 w Krzyzu.

Gdy miejsce zamieszkania ustawniczych spadkobierców nie jest sądowi wiadome, a to: Jędrzeja, Jana, Jakóba i Tekli Żeleźników, wzywa się ich, aby w ciągu roku do spadku tego się oswiadczyli, inaczej bowiem spadek tylko deklarowanymi spadkobiercami i z Piotrem Szpondrem, dla tychże niewiadomych ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy m. del.

Tarnów, dnia 1 stycznia 1884.

L 7878. (4745 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma: „Jakób Süssmann“, dzierzycielem jest tej firmy Jakób Süssmann, prowadzący przedsiębiorstwo wyrobu okowity i wypas bydła w Woli Zdakowskiej.

Tarnów, dnia 15 czerwca 1884.

L. 4308. (4743)

C k. sąd obwodowy ogłasza, iż do rejestru dla spółek handlowych wpisano firmę: „Salomon Weiser et Boruch Weiser, rafinerya nafty w Wierbiążu niżnym“.

Spółka jest jawną, a firmę podpisywać będą obaj spólnicy powyżsi spólnie, przysługuje atoli także prawo, samemu Boruchowi Weiserowi podpisywać firmę.

Kołomyja, dnia 8 maja 1884.

L. 33506. (4758 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Aleksandrowi Pilarskiemu, że przeciw niemu został dnia 19 lipca 1884, do l. 33506, na rzecz spółki stolarzy lwowskich, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 285 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Pilarskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw dr. Bielińskiego, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Dąbrowskiego, i wspomniany nakaz zapłaty, mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Aleksandra Pilarskiego, aby ustanowionemu kuratorowi, służących do swojej obrony środków dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 19 lipca 1884.

L. 34031. (4737)

Przy losowaniu premij z fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, odbytem dnia 19 lipca 1884 r. wyciągneli i uzyskali:

I. premium w kwocie 828 złr. w. a, Michał Niżnik, czeladnik murarski ze Lwowa, rel. rzym. kat., urodzony dnia 24 września 1842 w Samborze.

II. premium w kwocie 690 złr. w. a., Walenty Barański czeladnik stolarski ze Lwowa, rel rzym kat., urodzony dnia 14 lutego 1845, we Lwowie.

III. premium w kwocie 552 złr. w. a, Jan Ważny czeladnik stolarski ze Lwowa, rel, rzym kat, urodzony dnia 14 maja 1846, w Maxymówce powiatu Stryjskiego

IV. premium w kwocie 414 złr. a. w., Franciszek Ziemborowski, czeladnik ślusarski ze Lwowa, rel rzym kat, urodzony dnia 11 października 1834, w Manasterzyskach powiatu Buczackiego.

Lwów, d. 20 lipca 1884.

L. 6098. (4712 2 - 3)

Zawiadamia się z życia i pobytu niewiadomego Józefa Gancarza, iż przeciw niemu wnieśli pod dniem 25 czerwca 1884 l. 5743, pp. Amelia ze Stojowskich Wojciechowska, Helena ze Stojowskich Jędrzejowiczowa i Jan Kanty Stojowski podanie o nakaz ustąpienia z dzierżawy części gruntu w Borku z dniem 7 października 1884, i że nakaz rumacyjny z 9 lipca 1884 l. 6098, wręczono równocześnie ustanowionemu kuratorowi Michałowi Bobusiu z Borku.

Wzywa się zatem Józefa Gańcarza, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw, lub by ustanowił i sądowi wskazał innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie, skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 9 lipca 1884.

L. 7427. (4706 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pana Michała Nassalskiego z życia i miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu wytoczyli Chaim Dienstag i Golda Finkel, pozew de praes 9 czerwca 1884 l. 7427, o wykreślenie części obowiązkowej po śp. Janie Nassalskim ze stanu czynnego realności pod l. k. 128 na Zasaniu w Przemyślu z pn., na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 7427, pozwanemu wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Erazma Łobaczewskiego z zastępstwem adwokata dr. Aleksandra Dworskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 2 lipca 1884

L. 1422. (4709 2—3

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa niniejszem Karola Krausa w Białej w roku 1826 urodzonego, a roku 1846, do wojska asenterowanego, który na dniu 29 lutego 1852, jako kanonier ze stacyi w Moguncyi zbiegł i od tego czasu aż dotąd żadnej wiadomości o sobie nie dał, aby w przeciągu jednego roku od umieszczenia trzeciego edyktu w Gazecie Lwowskiej, a najpóźniej do dnia 30 czerwca 1885, w tymże c. k. sądzie obwodowym zgłosił się, lub tenże sąd lub ustanowionego dlań kuratora p. adwokata dr. Ichheisera w Białej, o życiu i miejscu pobytu swego powiadomił, ponieważ po upływie terminu tego, na powtórne żądanie Antoniego Krausa brata jego, za zmarłego uznany będzie.

Wadowice, dnia 12 maja 1883.

L. 829. (4661 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, ze dnia 3 marca 1863 zmarł w Perehińsku Hryń Stryżak, z pozostawieniem majątku i kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu powołanej do objęcia spadku wnuki jego, Nastuni Stryżak, sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się takową, ażeby o ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła w spadek oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Andrijem Fedirkiem z Perehińska, dla zachowania praw Nastuni Stryżak, tymczasowo ustanowionym.

Rożniatów, 16 marca 1884.

L. 4477. (4627 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 9 lutego 1883 zmarła w Besku Ewa Bobak z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. Sąd, nie znając pobytu spadkobiercy Dmytra Bobaka, wzywa tegoż, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Ignacym Nyczem, dla niego ustanowionym.

Rymanów, dnia 15 września 1883.

Doniesienia prywatne.

(4739)

Prezes Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza P. T. Członków tegoż Towarzystwa w myśl §. 46 st. na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 2 lipca br. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń tut. Rady powiatowej z następującym

porządkiem dziennym

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Uchwalenie i zatwierdzenie zmiany statutów co do §§ 4. 24 ust. 2 37 46 i 56 ust. a.
3. Zatwierdzenie wyboru dyrektora Towarzystwa zaliczkowego w myśl §. 48 stat.
4. Wnioski P. T. członków.

Mielec, dnia 20 lipca 1884.

zast. sekretarza. Prezes.

ks. Niemiec. *Jan Tarnowski.*

Restauracya pod „Czarnym Rakiem“ przy ulicy Łyczakowskiej pod nr. 11, z ogrodem i całem urządzeniem jest do wynajęcia.

Bliższa wiadomość u właściciela domu (tamże) na Iszem piętrze. [4740 1-3]

„SIRIUSZ“

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole obok łaźni Ducheńskiego.

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł, 55 ct. i 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4¾ kilo 7·70, 8·— i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

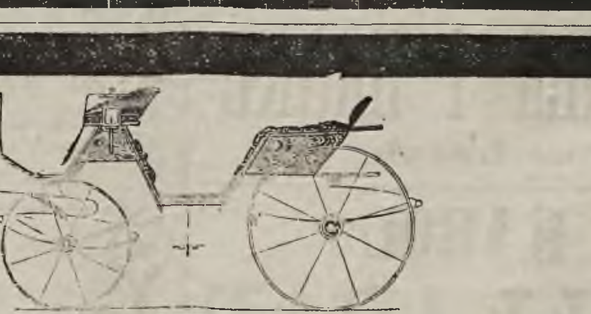
(3837 12—8)

Posen **A. Pfitzner** **Mad koło Tokaju** z własnych winnic.

hurtowny handel win, założony w roku 1859.

poleca **wszelkie gatunki najlepszych win Tokajskich** lekszych **do potraw mięsnych** tudzież **ciężkich deserowych i starego wyskoku,** które przesyła w **beczkach** po 35, 60, 80, 100 i 135 liter tudzież we flaszkach po 0.5 i 0.75 lit. po 40 ct. do 6 złr. od litra. Starszym firmom udziela 4 miesięcznego terminu do spłaty. Zamówienia uskutecznia najszybciej i najlepiej (4673 1—3)

z Mad koło Tokaju.



C. k. uprzyw. nadworna fabryka powozów

SCHUSTALA i SP^KI.

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 31—?)

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny,

zarejestrowana spółka z nieograniczoną poręką, oprocentowuje od dnia

L. 1226. 1 sierpnia 1884 pieniężne wkładki: (4678 1-3)

a) na książeczki oszczędności po 5 prc.

b) na rachunek bieżący (conto corrente) za

30 dniowem wypowiedzeniem . . . . 4 prc.

60 dniowem wypowiedzeniem . . . . 4 ½ prc.

90 dniowem wypowiedzeniem . . . . 5 prc.

120 dniowem wypowiedzeniem . . . . 5 ½ prc.

Lwów, dnia 16 lipca 1884.

Rada zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Łyżki i widelce do sałaty

z bukszpanowego drzewa

para po 60 ct., 80 ct., 1 zł., 1 zł. 20 ct., 1 zł. 50 ct.

Anieli Dziadoszy

pracownia

sukien damskich.

Po dłuższym pobycie zagranicą, gdzie umyślnie studyowałam stroje damskie i jestem ukończoną specyalistką w moim zawodzie, mam zaszczyt przypomnieć się szanownym Paniom, że otwieram pracownię damską w cenach następujących: Suknia strojna **5** zł.; suknia balowa i weselna **4** zł.; suknia mniej strojna **4** zł.; suknia zwykła **3** zł.; sukienki dziecinne od **1** do **3** zł. 163 3—?

!Specyalność!

Za pobraniem należytości 7 zł. 20 ct. przesyłam pocztą do wszystkich miejscowości Austryi **za własną opłatą cła i franco,** 5-kilowy worek najprzedniejszej

KAWY-JAVA

wybornego aroma, silnej, grubo-ziarnistej i zupełnie czystej

Wszystkie inne gatunki kawy po najtańszych cenach w zapasie.

[4567 3 12]

R. MAITI w Tryeście.

Do desinfekcyi!

Witriol żelaza
Wapno chlorowe
Wapno karbolowe
Dwusiarczan wapienny
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
Kwas karbolowy w kryształach
Kwas karbolowy w płynie
Proszek desinfekcyjny
jak również:
kamforę i pieprz biały
Tynktura na owady
Proszek na owady
Proszek na mole
Naftalinę 4534 8—?

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie.

KAROL BAŁŁABAN

pod

Złotym Kogutem

we Lwowie

poleca

opłacone *franco* do każdej stacyi pocztowej w Galicyi

Kawy:

5 kilo	**Rio**	złr.	**6.40**
5 kilo	**Santos**	złr.	**6.80**
5 kilo	**Colomba**	złr.	**7.20**
5 kilo	**Portoriko**	złr.	**8.—**
5 kilo	**Laguayra**	złr.	**8.80**
5 kilo	**Ceylon** drobniejsza	złr.	**9.20**
5 kilo	**Ceylon** średnia	złr.	**10.—**
5 kilo	**Ceylon** duża najprzed.	złr.	**10.40**
5 kilo	**Złotej Jawy**	złr.	**10.40**
5 kilo	**Ceylon perłowej**	złr.	**10.40**
5 kilo	**Mokki arabskiej**	złr.	**10.40**

(4077 5—12)

Z wolnej ręki do sprzedania

(4676 2—4)

Realność

we Lwowie pod liczbą 8 Droga wulecka l. konsk. 193¼.

8. 193¼.

w bardzo pięknem i zdrowem położeniu, składająca się z domu murowanego, młyna na sposób amerykański urządzonego, piekarni, kąpieli tuszowych (łazienek) bardzo uczęszczanych, dwóch stawów zarybionych, zasilanych obfitemi źródłami, ogrodu owocowego, stodoły i stajni, gruntów ornych i łąk w obszarze do 12 morgów. Przy hipotece może pozostać dług bankowy do 8000 zł. w. a. Bliższej wiadomości udzielą właściciele na miejscu.

Księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

otrzymała na skład

Akta grodzkie z czasów Rzeczypospolitej polskiej t. X. Cena 7 złr. 60 ct. **Starzyński. Sprawa języka państwowego w Austryi** Cena 1 złr.

Do nabycia **we wszystkich księgarniach** w kraju i zagranicą

(4757 1—3)

Materye niciane,

w wielkim wyborze — poleca handel

F. KNAUERA,

pod złotym Lwem, plac kapitulny l. 2

Na żądanie próbki odwrotną pocztą. franco.

[4331 5—6]

Brzoskwinie z Włoch

w najprzedniejszym gatunku

rwane co dzień wprost z krzaku zł **2.90**

tożsamo brzoskwinie z Jońskiej wyspy Corfu. **3.50**

od 5 kilowego koszyka franco; cło opłacone, nieliczące kosztów opakowania,

N. Salvari w Tryeście.

Z końcem lipca począwszy także piękne i świeże **winogrona** zł. 2. 401 (4566 8—12)

Nakładem księgarni

C. F. Piotrowskiego

w Poznaniu

opuściło prasę dzieło pod tytułem

Opowiadania i studya historyczne

Kazimierza Jarochowskiego

Serya nowa. 8ka, str. 414.

Zawiera: Wyprawa i odsiecz wiedeńska. Wyprawa wiedeńska ze stanowiska interesu politycznego Polski, Rada senatu Wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704. — Wielkopolskie Leszno w r. 1707. — Polityka saska i austryacka po traktacie Altransztadzkim. — Bitwa wschowska dnia 13 lutego 1706. — Stanisław Leszczyński po Połtawie. — Stosunek Brandenburgii do Kościoła katolickiego w ziemiach polskich od roku 1640 do 1740. — Kamieniec i Poznań po Augustowskiej restauracyi. — Potyczka Kargowska i kapitan Więckowski. (4457 5—8)

Cena 6 marek czyli 3 zł. 60 w. a.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

We Lwowie

W KSIĘGARNI

Gubrynowicza i Schmidta

Program bezpłatnie franco.

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych **i najnowszych** (3521 16—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

! Największy wybór, Najtańsze ceny

Nie ma już Moli!!

Bo Fenilin, jest niezawodnym i wypróbowanym środkiem do wytępiania moli wraz zarodkami. — Flakon 60 cnt.

Papier ochraniający futra, suknie, książki i t. p. przedmioty od moli. — Sztuka 3 cnt.

Ziółka antimolowe, są nieocenionym nabytkiem do przechowania większych ilości sukien. Kl. 3 złr.

Wreszcie **Piżmo, Kamfora, Paczula, Olej terpentynowy, Naftalina** są do nabycia w dowolnej ilości

w Fabryce Chemiczno-Kosmetycznej,

J. Ihnatowicza.

Ul. Kopernika Nr. 3. **we Lwowie,** w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(2845 13—?)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 33—?)

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(3783 5—?)

Najtaniej

Płótna

domowe

sztuka 23·5 metr. czyli 39 łokci po zł. 10.50, 11, 11.50, 12, 12.50

poleca

handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we LWOWIE. (3045 4 6)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY

chińskiej

a mianowicie:

Nr.	Gatunek		Cena za pół kilo
Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr. 1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr. 2.	**Juntojczan Pecha,** białokw	zł.	4.—
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna mocna . . .	zł.	3.20
Nr. 4.	**Souchong,** mało narkot. . . .	zł.	2.80
Nr. 5	**Congo,** familijna dobra	zł.	2.—
Nr. 6.	**Proszek herbaciany** . .	zł.	1.50
Nr. 7.	**Wysiewki** z najlepszych herbat	zł.	1.70
Nr. 8	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach .	zł.	4.—
Nr. 9.	**Souchong** powyższa na wagę .	zł.	3.—
Nr. 10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr. 11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel (5889 46—?)

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

Rzepa pastewna ścierniankа

nasienie świeże i pewne **jeden** litr **1 zł.** w. a.

poleca **J. Bulsiewicz**

[4027 8—14] skład nasion w **Bochni.**

W instytucie naukowym wojskowym

ul. Piekarska l. 21,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem 1go **września.**

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje pensyonat także dla uczęszczających do szkół publicznych, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką. W ogrodzie zakładowym są przybory gimnastyczne, a ćwiczenia odbywają się pod ścisłym nadzorem.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 6 po poł.